

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 2 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Problem polsko-niemiecki ośrodkiem obecnej sesji Rady Ligi.

Echa konferencji Stresemanna z Zaleskim.

Briand wierzy w rychłe osiągnięcie porozumienia.

Czy Niemcy nie zażądają zbyt wygórowanych rekompensat?

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 10 marca.

Zapowiedziana na dzisiaj wizyta ministra Stresemanna u ministra Zaleskiego została odroczone do piątku przed południem.

PUNKTY ORIENTACYJNE PERTRAKTACYJ.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Berlin, 10 marca.

„Germania” zaznacza, że treść rokowań między ministrem Stresemannem i ministrem Zaleskim otoczona jest narazie tajemnicą, w każdym razie koła delegacji niemieckiej są z jej przebiegu zadowolone. Zdaje się, że rozpatrywano szczegółowo całokształt stosunków polsko-niemieckich unikając wiązania się już w chwili obecnej jakimiś konkretnymi umowami. Rozmowa między ministrami, jak przypuszczają należy na podstawie wydanego komunikatu streszcza się zdaniem „Germanii” w następujących trzech punktach orientacyjnych:

1) rokowania handlowe polsko-niemieckie zostaną w najbliższym czasie wznowione; 2) dotychczasowe zarządzenia wydaleniowe rządu polskiego zachowują moc obowiązującą, natomiast dalszych wydaleń nie będzie; 3) sprawa osiedlenia się Niemców w Polsce zostanie załatwiona w ramach ogólnych rokowań o traktacie handlowym.

OŚWIADCZENIE BRIANDA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kraków, 10 marca.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” poda je z Genewy, że w związku z rozmową min. Zaleskiego z ministrem Stresemannem, Briand oświadczył wobec korespon-

denta dziennika, iż fakt odbycia się tej konferencji i możliwość usunięcia trudności polsko-niemieckich uważa za największe wydarzenie obecnej sesji Rady Ligi.

NA MARGINESIE ROKOWAŃ.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 10 marca.

Na marginesie toczących się obecnie rokowań między min. Zaleskim a min. Stresemannem prasa berlińska, tak republikańska, jak i nacjonalistyczna, stwierdza że sytuacja obecna nie jest groźna, jak się mogło wydawać. Zdaniem prasy republikańskiej harmonie obrad psuje fakt, że Anglia w sprawach polsko-niemieckich mobilizuje opinie całej Europy przeciwko Niemcom (!?), pisma sądzą jednakże, iż Stresemannowi potrafi niebezpieczne kwestie i antagonizmy ominąć.

Według opinii prasy nacjonalistycznej wynik rokowań polsko-niemieckich „dać może nowe, wschodnio-europejskie Locarno”. Jeszcze w dniu wczorajszym podobną opinię wygłosiły lamy niektórych organów prasy francuskiej, tylko wspominało się tam o niewymaganiami od Polski zbyt wielkich ofiar. Prasa nacjonalistyczna Niemiec dyskretnie sprawę rekompensat za ustępstwa pomija milczeniem.

WYSIŁKI POLITYKI LOCARNA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 10 marca.

Prasa wita naogół z zadowoleniem rozmowę dr. Stresemanna z ministrem Zale-

skim, wyrażając nadzieję, że doprowadzą one do pomyślnego rozwiązania spraw spornych niemiecko-polsk. Szereg dzienników uważa ten obrót rzeczy za wynik polityki Locarna, jak również pojedynczego wpływu Brianda. Wbrew tym poglądom „Echo de Paris” wyraża obawę,

czy Stresemann nie posługuje się taktyką polegającą na wzbudzeniu w Polsce wrażenia, że nastąpiło uspokojenie tak, aby zarzut, związany ze sprawą bezpieczeństwa Polski nie mógł być wysunięty przeciwko żądaniu wcześniejszej ewakuacji Nadrenji.

Stresemann w obronie polityki Anglii.

Oskarżenia sowieckie nie są słuszne.

Genewa, 10 marca.

Minister Stresemann w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że ostatnio mówi się wiele o wysiłkach dyplomacji angielskiej stworzenia związku państw przeciw Sowiecom.

Znam, powiedział dalej minister Stresemann, Chamberlaina od czasów Locarna i wiem, że żadne tego rodzaju zamierzenia nie były ujawnione. Traktat w Rapallo i traktat berliński nie zawierają żadnych tajnych postanowień dodatkowych. Nie istnieje też inny jakiś tajny pakt niemiecko-sowiecki, któryby uzupełnił wspomniane traktaty.

Jeżeli oficjalne pismo sowieckie „Izwestia”, przypisując ministrowi Chamberlainowi przeprowadzenie układu, mocą którego Gdańsk, korytarz polski i część Górnośląska miałyby być oddane Niemcom, to trzeba powiedzieć, że tego rodzaju wiadomości, podobnie jak wiadomości o zamierzonym utworzeniu republi-

ki kozackiej pod wspólnym protektorem Niemiec i Polski, są wiadomościami bezsensownymi (Unsinn) i że nikt nie da temu wiary. Możecie się panowie zapytać o to p. Zaleskiego.

W sprawie stosunków z Sowiecami do kładnie określiam stanowisko Niemiec, jeżeli powiem panom, że Niemcy niezmiernie żałują, że między Rosją a Anglią powstały nieporozumienia. Niemcy są wyjątkowo zainteresowane w tem, aby obecne napięcie polityczne zlikwidowane zostało w drodze pokojowej i że polityka niemiecka, z uwagi na niestałość stosunków europejskich, w poczynaniach swych dąży do zażegnania niebezpieczeństwa wojny.

Mówiąc o zmianie rządu w Niemczech minister oświadczył, że zmiana ta nie wywołała żadnego wpływu na kurs niemieckiej polityki zagranicznej podobnie jak we Francji nie zmieniła się polityka Brianda na skutek koalicji z Tardieu i Marinem.

Dostojny hołd dla tolerancji Rzeczypospolitej.

Metropolita kościoła prawosławnego w Polsce

podkreśla wdzięczność i przywiązanie ludności prawosławnej dla wspólnej Ojczyzny.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 10 marca.

Na obiedzie oficjalnym, wydanym przez pana ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w dniu 5 b. m. w przedmiejscu rady ministrów, metropolita prawosławny Djonizy wygłosił następujące przemówienie:

Z prawdziwym wzruszeniem odpowiadam na przemówienie p. ministra. Podróż na Błiski Wschód do starożytnego Carogrodu, tej kolebki, z której światło wiary Chrystusowej zawitało po raz pierwszy do wszystkich ludów słowiańskich, było zawsze najżywiej odczuwaną potrzebą dla mnie i dla całej hierarchii polskiego kościoła prawosławnego. Kościół, jego budowa i myśl twórcza są w znacznym stopniu oparte na wielowiekowej tradycji, będącej podstawa jak doktryny religijnej tak i zewnętrznych form ukształtowania jego życia. Dla każdego tedy kościoła, oprócz wspólnej dla wszystkich chrześcijan tradycji apostolskiej i biblijnej, istnieje specjalna swoista tradycja społeczno-polityczna, wytworzona w ciągu długich wieków jego historycznego istnienia.

Taka tradycja dla prawosławia polskiego była zawsze jego najbliższą łącznością z

konstantynopolińskim patriarchatem Ekkumenicznym, ściśle stosunki z którym wznawiał i utrzymywał stale Polski Kościół Prawosławny, gdy tylko mógł swobodnie rozporządzać swym losem. I dziś przeto, gdy nam, obecnej hierarchii Kościoła Prawosławnego w Polsce i mnie—jego głowie przypadło w udziale podjąć na swe barki trud odbudowy od podstaw nie tylko ciała, lecz i ducha samodzielnego Polskiego Kościoła Prawosławnego, nic niema naturalniejszego nad to, iż ta Budowle Pańska wznosić pragniemy na trwałym fundamencie uświęconej wiekami tradycji historycznej tego Kościoła.

Zamierzona podróż do stolicy patriarchatu ekumenicznego i do stolicy innych braterskich autocefalicznych kościołów prawosławnych w krajach bałkańskich jest ważkim, historycznym krokiem, doniosłym etapem na drodze do swego celu. Napelnia ona mnie radością jeszcze i z tego względu, iż widzę w niej nowe stwierdzenie przychylnego stosunku ujawnianego stale przez Rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej względem Polskiego Kościoła Prawosławnego, jego potrzeb i stojących przed nim zadań. Zanosząc gorące dzięki Bogu Wszchemogącemu za łaski okazane

nam i naszemu Świętemu Autocefalicznemu Kościołowi w Polsce, uważam jednocześnie za obowiązek wyrazić tutaj p. ministrowi uczucia żywej wdzięczności i szczerego przywiązania, ożywiające hierarchię i wiernych Kościoła Prawosławnego w Polsce względem wspólnej ojczyzny i jej Wysokiego Rządu i na ręce pana ministra wznoszę ten toast za pomyślność i chwalebę Rzeczypospolitej.

Obniżenie stopy dyskontowej.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 10 marca.

Rada Banku Polskiego obniżyła, poczynając od dnia 11 marca 1927 r. oficjalną stopę dyskontową dla weksli z 9% na 8 i pół procent, zaś stopę zastawną dla pożyczek terminowych i otwartego kredytu z 10 i pół procent na 10 procent.

KRÓL MORDERCÓW.

Agencja telegraficzna „Express”.

Ryga, 10 marca.

Z Leningradu donoszą o aresztowaniu niejakiego Gorfunowa, który jest oskarżony o popełnienie 300 morderstw.

WĘGIEL

z kopalni „REDEŃ”
Franko-Polskie Tow. Górn.
w Dąbrowie-Górn.

Od 10 marca ceny zmienione zostały następująco:

Gruby	Zł. 21.50
Kostka I	22.00
Kostka II	22.50
Orzech I	19.00
Orzech III	13.50

za TONNE loco wagon Kopalnia.

Przedstawiciel. Dom Handlowy Antoni Bernhard, Łódź, Andrzejka 7, tel. 901.

Dr. Wł. Polakowski
ginekolog--akuszer

przerwał przyjęcia do 15 kwietnia r. b.

Odpowiedź Anglii na sowiecką ofensywę. Kwadrans przeciwbolszewicki w Genewie.

Znaczenie uznania przez Włochy przynależności Bessarabji do Rumunii.

Agencja Wschodnia.

Genewa, 10 marca.

Atmosfera przeciwsowiecka w Genewie ujawniła się, szczególnie po wczorajszej mowie Chamberlaina z powodu informacji prasy francuskiej i amerykańskiej o zabiegach sowieckich w Rydze, aby przez przeciwników zawarcie paktu o nieagresji zmniejszyć prestige Ligi Narodów i znałeć nad Bałtykiem w Lotwie czynnik podobny, jakim jest Turcja na Wschodzie. — Ustępność Lotwy uważana jest tutaj jako nieoptymalność wobec Ligi. Natomiast fakt uznania przez Włochy granic Besarabji zarysował się jaskrawo jako kontrakcja mocarstw wobec knowań sowieckich nad Bałtykiem i oderwania Lotwy od wpływów Ligi. Dzień wczorajszy nazwano

dnem kwadransu przeciwbolszewickiego. Nie da się ukryć niezadowolenie delegacji angielskiej pod adresem Lotwy.

MOSKWA WYSTOSUJE NOTE DO WŁOCH.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Berlin, 10 marca.

Wedle doniesień z Moskwy, rząd sowiecki przygotowuje notę do rządu włoskiego. Rząd sowiecki widzi w ratyfikacji mimo zapewnień Scialoi, nieprzyjazne stanowisko Włoch wobec Sowietów.

MANIFESTACJE NA CZĘŚĆ WŁOCH W BUKARESZCIE.

Bukareszt, 10 marca.

Z powodu ratyfikowania przez Włochy

traktatu w sprawie przyłączenia Besarabji do Rumunii odbywają się tu liczne manifestacje na cześć Włoch. Miasto jest udekorowane flagami narodowymi. Prasa ob szernie omawia ten radosny akt polityczny, który po ratyfikowaniu traktatu przez Francję i Anglię, uświetnia ostatecznie istniejący stan faktyczny oraz narodowe prawa historyczne Rumunii.

W parlamencie odbyły się uroczyste posiedzenia, zwołane w celu urzędowego ogłoszenia faktu ratyfikowania przez Włochy traktatu w sprawie Besarabji. W izbie zabrał głos minister spraw zagranicznych, Mitileneu, zaznaczając, iż przyłączenie Besarabji, będące faktem dokonany z woli narodu, uświetnione jest ostatecznie przez prawo międzynarodowe. Wszyscy

przedstawiciele poszczególnych grup parlamentarnych, w tej liczbie Haze, w imieniu partii niemieckiej w Besarabji i Willer w mieniu partii mniejszości węgierskiej, przyłączyli się do oświadczenia ministra spraw zagranicznych.

W senacie przemawiał premier Averescu. Sześć rządów podkreśliło znaczenie aktu, dokonanego przez rząd włoski i przedstawiło trudności, jakie akt ten poprzedzały. Winniśmy — kończył minister — wdzięczność trzem krajom, które ratyfikowały traktat. Sprawa wkracza w nową fazę, umożliwiając pomyślne pokojowe jej załatwienie.

Jan Bratiano w imieniu partii liberalnej oświadczył, iż akt ten posiada znaczenie podwójne: po pierwsze, jako wyraz braterskiej przyjaźni między dwoma narodami, następnie zaś, jako czynnik przywracający atmosferę etyki międzynarodowej, niezbędnej dla pokoju światowego. Przedstawiciele wszystkich innych partii przyłączyli się bez zastrzeżeń do radosnej manifestacji całego kraju.

Senat Rzeczypospolitej przy pracy.

Obrady nad budżetem oświaty.

Agencja telegraficzna „Express”.

Warszawa, 10 marca.

Senat na dzisiejszym posiedzeniu w dalszym ciągu obradował nad budżetem ministerstwa oświaty. W dłuższej dyskusji podkreślano konieczność organizacji jednoletniej szkoły powszechnej i powiększenia kredytów na rozbudowę szkolnictwa powszechnego.

Senator Kąkolowski („Wyzwolenie”) i Kopolński (P.P.S.) ostro krytykowali ostatnie zarządzenia ministra oświaty w sprawie przymusu religijnego.

Senator Brandys poruszył kwestję uposażenia duchowieństwa w szczególności w diecezjach zachodnich. Szczegółowo omawia on sprawę szkolnictwa naszego na Śląsku, wspominając, że obowiązkiem rządu jest przyjąć z pomocą ludności polskiej na Górnym Śląsku.

Senator Hasbach, przedstawiciel Niemców, wywołał swe żale na temat rzekomego ucisku ludności niemieckiej w Polsce, powołując się na jakieś autonomię, z których Niemcy korzystają w innych państwach. Żalił się, lecz zapomniał o ucisku, represjach i terrorze stosowanym przez Niemców w Rzeszy w stosunku do Polaków tam zamieszkałych.

Po wyczerpaniu wszystkich punktów porządku dziennego przystąpiono do budżetu poczt i telegrafów. Referował senator Szereszewski.

W sobotę odbędzie się głosowanie nad poprawkami zgłoszonymi podczas ostatniej dyskusji.

Nie jest wykluczonem, że minister skarbu Czechowicz wypowie expose o całokształcie polityki gospodarczej i finansowej Polski.

borach gminnych w dzielnicach zachodnich, przewodniczący zapytał — kto jest za utrzymaniem tego ustępu. Wtedy nastąpiła równość głosów, wskutek czego przewodniczący ogłosił upadek tego wniosku, a wniosku posła Kozłowskiego, by ustęp ten skreślić, poseł Putek nie poddał pod głosowanie, dopiero pod naciskiem posła Pragera, iż głosowanie należy rozumieć jako głosowanie, przewodniczący poseł Putek po głosowaniu, podał do wiadomości, że wniosek posła Kozłowskiego na skutek różnicy poglądów został obalony.

Wywołało nieporozumienie, dlaczego po tem głosowaniu przewodniczący zapowiedział zakończenie prac nad ustawami samorządowymi, a tem samem ich nieukończenie.

Wczoraj zwrócili się do posła Putka posłowie Malik (Piast) Cholewka (Ch. D.) z żądaniem zwołania posiedzenia. Równocześnie było wiadome, że w kołach kierowniczych sejmowych zainteresowano się owem posiedzeniem.

Ostatecznie, po licznych konferencjach doprowadzono do tego, że poseł Putek zwołał posiedzenie komisji administracyjnej, na dziś, na godz. 4 po poł.

Lwów--centralą polskiego przemysłu naftowego.

Prawie wszystkie dyrekcje uciekają z Warszawy.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Lwów, 10 kwietnia.

W ślad za dyrekcją główną „Polminu” trzędząca już od dnia 7 b. m. we Lwowie, dyrekcja towarzystwa naftowego „Limanowa” i „Fanto” również przenoszą swą siedzibę do Lwowa. Zarząd kartelu parafinowego, znajdujący się dotychczas w Warszawie, przenosi się do Lwowa już z dniem 15 b. m. W Warszawie pozostaną jedynie zarządy towarzystwa „Standard” i „Nobel” oraz związek przemysłowców naftowych. Lwów wobec tego stanie się z powrotem centralą przemysłu naftowego.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

BUDOWA PORTU PASAŻERSKIEGO W GDYNI.

W związku z budową w stoczni gdańskiej 2-ck okrętów pasażerskich, przeznaczonych dla komunikacji nadbrzeżnej, wkrótce będą rozpoczęte prace nad budową portu pasażerskiego w Gdyni i Jastarni.

KONTAKT RZĄDU ZE SFERAMI GOSPODARCZEMI.

Celem utrzymania jaknajściślejszego kontaktu ze sferami gospodarczymi i pracowniczymi, wicepremier Bartel wyznaczył poniedziałek jako dzień stałych zebrań przywódców poszczególnych komisji opiniodawczych istniejących przy prezesie rady ministrów.

WOJEWODOWIE W STOLICY.

Wojewoda tarnopolski Kwaśniewski przybył wczoraj do Warszawy i w sprawie służbowej był przyjęty przez ministra spraw wewnętrznych, również wojewoda lubelski Remiszewski przyjęty był przez ministra spraw wewnętrznych, który konferował w sprawie uruchomienia robót publicznych celem zatrudnienia bezrobotnych.

Wykaz mniejszych wygranych oraz stawek oglądać można w Kantorze wymiany Samuela Weinberga

58 Piotrkowska 58.

Wszelkie wygrane wypłacam natychmiast. LOSY do 1 kl. 15 loterii już są do nabycia ogólna suma wyp. 16 milionów. Główna wygrana 600000

Złote uśmiechy fortuny.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

V-ta klasa.

Dwudziesty szósty dzień ciągnięcia.

Zł. 2.000 Nr.: 58060, 70499.

Zł. 1.000 Nr.: 8024, 9227, 35873, 54137, 56846.

Zł. 600 Nr.: 12943, 14686, 17970, 20200, 22745, 22912, 28034, 31017, 73697.

Zł. 500 Nr.: 377, 5758, 6614, 9331, 10063, 23501, 24433, 24969, 27996, 28650, 29832, 32050, 38459, 41720, 43491, 44918, 49911, 50147, 51859, 52144, 52233, 52793, 66510, 69208, 75244, 78184, 79222.

Zł. 400 Nr.: 353, 3173, 6333, 8673, 10657, 11289, 15852, 16295, 17890, 21348, 21896, 23646, 26312, 28889, 33703, 33822, 34464, 35712, 36011, 38332, 38672, 39551, 43597, 44775, 45444, 57378, 58280, 58484, 58617, 70055, 76803, 78996, 79244.

Zł. 300 Nr.: 195, 473, 585, 989, 1291, 1554, 1564, 2448, 3326, 4588, 5232, 6339, 6341, 7503, 7933, 8045, 8220, 8641, 8652, 10881, 11239, 11275, 12576, 13737, 13760, 14227, 15822, 15824, 16239, 17046, 17655, 17998, 19090, 20133, 21302, 22137, 22796, 22819, 22845, 23307, 24020, 24147, 24728, 25761, 26366, 26932, 26955, 27336, 27596, 28168, 29329, 30521, 30709, 32179, 33437, 36040, 37666, 38273, 38436, 38874, 39318, 39936, 31659, 42659, 42985, 54615, 43824, 44643, 44649, 46325, 46757, 48397, 50084, 51799, 52103, 53825, 55038, 56491, 57471, 58351, 58474, 58495, 59186, 60240, 60511, 61001, 61161, 62683, 63529, 63536, 64919, 65294, 66774, 67492, 67585, 69141, 69156, 69173, 69769, 67085, 71412, 71915, 73273, 74795, 74956, 76052, 76763, 77829, 78405, 79493, 79554.

Zł. 200 Nr.: 12943, 14686, 17970, 20200, 22745, 22912, 28034, 31017, 73697.

Zł. 100 Nr.: 377, 5758, 6614, 9331, 10063, 23501, 24433, 24969, 27996, 28650, 29832, 32050, 38459, 41720, 43491, 44918, 49911, 50147, 51859, 52144, 52233, 52793, 66510, 69208, 75244, 78184, 79222.

Zł. 50 Nr.: 353, 3173, 6333, 8673, 10657, 11289, 15852, 16295, 17890, 21348, 21896, 23646, 26312, 28889, 33703, 33822, 34464, 35712, 36011, 38332, 38672, 39551, 43597, 44775, 45444, 57378, 58280, 58484, 58617, 70055, 76803, 78996, 79244.

Zł. 20 Nr.: 195, 473, 585, 989, 1291, 1554, 1564, 2448, 3326, 4588, 5232, 6339, 6341, 7503, 7933, 8045, 8220, 8641, 8652, 10881, 11239, 11275, 12576, 13737, 13760, 14227, 15822, 15824, 16239, 17046, 17655, 17998, 19090, 20133, 21302, 22137, 22796, 22819, 22845, 23307, 24020, 24147, 24728, 25761, 26366, 26932, 26955, 27336, 27596, 28168, 29329, 30521, 30709, 32179, 33437, 36040, 37666, 38273, 38436, 38874, 39318, 39936, 31659, 42659, 42985, 54615, 43824, 44643, 44649, 46325, 46757, 48397, 50084, 51799, 52103, 53825, 55038, 56491, 57471, 58351, 58474, 58495, 59186, 60240, 60511, 61001, 61161, 62683, 63529, 63536, 64919, 65294, 66774, 67492, 67585, 69141, 69156, 69173, 69769, 67085, 71412, 71915, 73273, 74795, 74956, 76052, 76763, 77829, 78405, 79493, 79554.

Zł. 10 Nr.: 353, 3173, 6333, 8673, 10657, 11289, 15852, 16295, 17890, 21348, 21896, 23646, 26312, 28889, 33703, 33822, 34464, 35712, 36011, 38332, 38672, 39551, 43597, 44775, 45444, 57378, 58280, 58484, 58617, 70055, 76803, 78996, 79244.

Zł. 5 Nr.: 195, 473, 585, 989, 1291, 1554, 1564, 2448, 3326, 4588, 5232, 6339, 6341, 7503, 7933, 8045, 8220, 8641, 8652, 10881, 11239, 11275, 12576, 13737, 13760, 14227, 15822, 15824, 16239, 17046, 17655, 17998, 19090, 20133, 21302, 22137, 22796, 22819, 22845, 23307, 24020, 24147, 24728, 25761, 26366, 26932, 26955, 27336, 27596, 28168, 29329, 30521, 30709, 32179, 33437, 36040, 37666, 38273, 38436, 38874, 39318, 39936, 31659, 42659, 42985, 54615, 43824, 44643, 44649, 46325, 46757, 48397, 50084, 51799, 52103, 53825, 55038, 56491, 57471, 58351, 58474, 58495, 59186, 60240, 60511, 61001, 61161, 62683, 63529, 63536, 64919, 65294, 66774, 67492, 67585, 69141, 69156, 69173, 69769, 67085, 71412, 71915, 73273, 74795, 74956, 76052, 76763, 77829, 78405, 79493, 79554.

Zł. 2 Nr.: 353, 3173, 6333, 8673, 10657, 11289, 15852, 16295, 17890, 21348, 21896, 23646, 26312, 28889, 33703, 33822, 34464, 35712, 36011, 38332, 38672, 39551, 43597, 44775, 45444, 57378, 58280, 58484, 58617, 70055, 76803, 78996, 79244.

Zł. 1 Nr.: 195, 473, 585, 989, 1291, 1554, 1564, 2448, 3326, 4588, 5232, 6339, 6341, 7503, 7933, 8045, 8220, 8641, 8652, 10881, 11239, 11275, 12576, 13737, 13760, 14227, 15822, 15824, 16239, 17046, 17655, 17998, 19090, 20133, 21302, 22137, 22796, 22819, 22845, 23307, 24020, 24147, 24728, 25761, 26366, 26932, 26955, 27336, 27596, 28168, 29329, 30521, 30709, 32179, 33437, 36040, 37666, 38273, 38436, 38874, 39318, 39936, 31659, 42659, 42985, 54615, 43824, 44643, 44649, 46325, 46757, 48397, 50084, 51799, 52103, 53825, 55038, 56491, 57471, 58351, 58474, 58495, 59186, 60240, 60511, 61001, 61161, 62683, 63529, 63536, 64919, 65294, 66774, 67492, 67585, 69141, 69156, 69173, 69769, 67085, 71412, 71915, 73273, 74795, 74956, 76052, 76763, 77829, 78405, 79493, 79554.

Zł. 0,50 Nr.: 353, 3173, 6333, 8673, 10657, 11289, 15852, 16295, 17890, 21348, 21896, 23646, 26312, 28889, 33703, 33822, 34464, 35712, 36011, 38332, 38672, 39551, 43597, 44775, 45444, 57378, 58280, 58484, 58617, 70055, 76803, 78996, 79244.

Zł. 0,25 Nr.: 195, 473, 585, 989, 1291, 1554, 1564, 2448, 3326, 4588, 5232, 6339, 6341, 7503, 7933, 8045, 8220, 8641, 8652, 10881, 11239, 11275, 12576, 13737, 13760, 14227, 15822, 15824, 16239, 17046, 17655, 17998, 19090, 20133, 21302, 22137, 22796, 22819, 22845, 23307, 24020, 24147, 24728, 25761, 26366, 26932, 26955, 27336, 27596, 28168, 29329, 30521, 30709, 32179, 33437, 36040, 37666, 38273, 38436, 38874, 39318, 39936, 31659, 42659, 42985, 54615, 43824, 44643, 44649, 46325, 46757, 48397, 50084, 51799, 52103, 53825, 55038, 56491, 57471, 58351, 58474, 58495, 59186, 60240, 60511, 61001, 61161, 62683, 63529, 63536, 64919, 65294, 66774, 67492, 67585, 69141, 69156, 69173, 69769, 67085, 71412, 71915, 73273, 74795, 74956, 76052, 76763, 77829, 78405, 79493, 79554.

Zł. 0,10 Nr.: 353, 3173, 6333, 8673, 10657, 11289, 15852, 16295, 17890, 21348, 21896, 23646, 26312, 28889, 33703, 33822, 34464, 35712, 36011, 38332, 38672, 39551, 43597, 44775, 45444, 57378, 58280, 58484, 58617, 70055, 76803, 78996, 79244.

Zł. 0,05 Nr.: 195, 473, 585, 989, 1291, 1554, 1564, 2448, 3326, 4588, 5232, 6339, 6341, 7503, 7933, 8045, 8220, 8641, 8652, 10881, 11239, 11275, 12576, 13737, 13760, 14227, 15822, 15824, 16239, 17046, 17655, 17998, 19090, 20133, 21302, 22137, 22796, 22819, 22845, 23307, 24020, 24147, 24728, 25761, 26366, 26932, 26955, 27336, 27596, 28168, 29329, 30521, 30709, 32179, 33437, 36040, 37666, 38273, 38436, 38874, 39318, 39936, 31659, 42659, 42985, 54615, 43824, 44643, 44649, 46325, 46757, 48397, 50084, 51799, 52103, 53825, 55038, 56491, 57471, 58351, 58474, 58495, 59186, 60240, 60511, 61001, 61161, 62683, 63529, 63536, 64919, 65294, 66774, 67492, 67585, 69141, 69156, 69173, 69769, 67085, 71412, 71915, 73273, 74795, 74956, 76052, 76763, 77829, 78405, 79493, 79554.

Zł. 0,02 Nr.: 353, 3173, 6333, 8673, 10657, 11289, 15852, 16295, 17890, 21348, 21896, 23646, 26312, 28889, 33703, 33822, 34464, 35712, 36011, 38332, 38672, 39551, 43597, 44775, 45444, 57378, 58280, 58484, 58617, 70055, 76803, 78996, 79244.

Zł. 0,01 Nr.: 195, 473, 585, 989, 1291, 1554, 1564, 2448, 3326, 4588, 5232, 6339, 6341, 7503, 7933, 8045, 8220, 8641, 8652, 10881, 11239, 11275, 12576, 13737, 13760, 14227, 15822, 15824, 16239, 17046, 17655, 17998, 19090, 20133, 21302, 22137, 22796, 22819, 22845, 23307, 24020, 24147, 24728, 25761, 26366, 26932, 26955, 27336, 27596, 28168, 29329, 30521, 30709, 32179, 33437, 36040, 37666, 38273, 38436, 38874, 39318, 39936, 31659, 42659, 42985, 54615, 43824, 44643, 44649, 46325, 46757, 48397, 50084, 51799, 52103, 53825, 55038, 56491, 57471, 58351, 58474, 58495, 59186, 60240, 60511, 610

DWA DJALOGI.

Łódź, 10 marca.

Na międzynarodowej arenie politycznej toczą się obecnie publicznie dwa dialogi, które mają wielkie znaczenie dla całości kształtu sytuacji światowej i w znacznej mierze równocześnie wpływają na szanse polityki polskiej. W dialogu pierwszym rozmówcami są Anglia i Rosja, w drugim Niemcy i Francja.

Nota angielska, wystosowana do rządu Sowieckim, a zawierająca groźbę zerwania stosunków dyplomatycznych i ekonomicznych, nie przyniosła narazie praktycznego rezultatu. Na zarzuty, postawione przez rząd londyński, że Moskwa uprawia anty-angielską akcję i propagandę, odpowiedziały Sowieci powołaniem się na anty-sowieckie przemówienia angielskich mężów stanu i stwierdzeniem nieznanego dotąd światu faktu „wolności słowa“ w Rosji sowieckiej, co rzekomo umożliwia politykom wypowiadanie poglądów niezależnych od rządu. Ten ostatni argument wobec pełnego niemal urzędowania opinii politycznej i prasy w Rosji zakrawał wręcz na drwinę. I tak też na odpowiedź rosyjską zareagowała prasa angielska.

Przeważająca jej większość nie jest skłonna doradzać rządowi, aby urzeczywistnił zawartą w nocie groźbę zerwania stosunków z Sowiecami. Motywem głównym jest tu wzgląd na wypadki chińskie. Przed ich rozegraniem się Anglia chce się wstrzymać od dalszych kroków w stosunku do Rosji. Jedynie pisma, reprezentujące skrajny odłam konserwatystów, niezadowolone są z wyciekającej taktyki rządu i nazywają ostatnią wymianę not największym upokorzeniem, które kiedykolwiek Anglię spotkało.

Nie pozostawia ona go jednak bez odpowiedzi. Uznanie przynależności Besarabii do Rumunii przez Włochy, fakt, stanowiący polityczną klęskę dla Sowieców jest uważany w opinii prasy europejskiej za mistrzowskie posunięcie Anglii na szachownicę dyplomatycznej. Nie ulega kwestii, iż stosunek Mussoliniego do Rosji zmienił się ostatnio radykalnie przy równoczesnym, żywym współdziałaniu z Anglią. W ten sposób konstelacja międzynarodowa ulega znów przeobrażeniu a choć chińskie sukcesy zdają się upajać bolszewików, polityka brytyjska czuwa i, jak widać, nie powiedziała jeszcze swego ostatniego słowa.

Partie drugiego dialogu wypowiadają obecnie p. Briand w imieniu Francji i hr. Westarp, przywódca najsilniejszego obecnie stronnictwa rządowego w Niemczech, nacjonalistów. P. Briand w oświadczeniu złożonym w prasie, odmalował sytuację w nader różowym, optymistycznym świetle. Hr. Westarp był na tyle szczerzy i brutalny, że natychmiast rozerwał nie tych marzeń i pięknych iluzji. Podkreślił, że Niemcy chętnie schowały do kieszeni wszelkie udzielone im koncesje, lecz nie myślą za nie płacić. Ze słów wodza nacjonalistów niemieckich wynika, że Locarno w jego interpretacji nie ma żadnego znaczenia, nie chce słyszeć o pakcie wschodnim i uznaniu istniejącego tam stanu rzeczy, a nawet zastrzega sobie na przyszłość swobodę działania w sprawie Alzacji i Lotaryngii, powołując się na prawo narodów do stanowienia o sobie.

Ten niesłychanie brutalny i niezreczny krok nawet cierpliwego p. Brianda wyprzedził z równowagi i skłonił go do tego, że d-ra Stresemanna zapytał o wyjaśnienia w sprawie tej mowy i o stosunek do niej rządu niemieckiego.

W związku z konfliktem sowiecko-angielskim i z polemiką z Francją stanowisko Niemiec stało się w obecnej chwili dosyć kłopotliwe. A równoległe z tem wzmacnia się wydatnie sytuacja dyplomatyczna Polski. Prasa całego świata pi-

sze wiele o zbliżeniu się między Polską i Anglią, której do rozgrywki nawet pokojowej partii z Rosją potrzebni są przyja-

ciela. Szerzone przez Berlin i Moskwę pogłoski o rzekomym bloku antysowieckim zostały zdementowane, ożywienie się

stosunków angielsko - polskich pozostają jednak faktem.

ŚWITY POLITYCZNE.

Gdzie się dwóch kłóci, tam trzeci korzysta.

Japoński moral chińskiej bajeczki.

Takim zdaje się być japoński moral chińskiej bajeczki, recytowanej „na wyrywki“ — niesfety, w dosłownym znaczeniu tego powiedzenia — przez Foreign-Office i Narkomindel. W chwili bowiem, gdy Londyn i Moskwa wymieniają między sobą niezbyt przyjazne, a nawet wręcz nieprzyjemne noty dyplomatyczne, w tej samej chwili składa w Tokio baron Shidehara, minister spraw zagranicznych, znamienne, tem znamienniejsze, iż dosyć nieoczekiwane, oświadczenie publiczne. „Odczuwamy szczerą satysfakcję, mogąc stwierdzić, że stosunki nasze z Z. S. S. R. są więcej, niż zadawalniające... Od czasu podpisania traktatu w Tokio — kształtują się one w coraz pomyślniejszej formie — pozwala to dziś rokować najlepsze nadzieje na przyszłość“.

Nawet drażliwe kiedyś zagadnienie wpływów ekonomicznych w Mandżurji nie może być źródłem jakichś zatargów, gdyż Japonia nie szuka tam żadnych zdobyczy, zaś „Rosja nie żywi wcale zamiarów, które mogłyby być zakwalifikowane do kategorii agresywnych lub militarnych“. Tak w każdym razie utrzymuje, przypuszczalnie, w dobrej wierze — ów mąż stanu...

Zbytecznym byłoby chyba opisywać radość bolszewików, wywołaną komplemitemi barona Shidehary, łatwo nawet uwierzyć w jej bezwzględna szczerść. Usłyszeć tyle pochlebnych i przyjemnych słówek o „głębokim przywiązaniu do pokonju“, wypowiedzianych oficjalnie przez tak potężnego sąsiada i to w momencie, gdy się jest przez „perfidny Albion“ oskarżonym przed całym światem cywilizowanym o ciągłe kłucie wierzwielskich intrzyg! Moskwa potrafi odplacać pięknem za nadobne, okazać wdzięczność za „niesprawiedliwą ocenę jej bezinteresowności politycznej“. Na czerwonym Kremlu wydany został natychmiast ukaz do „fowarższy“, by nie popełniali herezji i nie zaliczali Japonii do tych „męłów mocarstwowych, które ówiarturją ciała i piją krew ludów proletariackich! (sic!). Nie-tylko jednak słowem, ale i czynem postanowiły Sowieci dowieść, że rozumieją... finezję gry dyplomatycznej, że zdecydowane są wyzyskać teraźniejsze oziębienie stosunków pomiędzy Tokio a Londynem.

Odwolanie nadto gorliwego obrońcy robotników nipponskich Wigdora Kopp'a, ze stanowiska „polpred'a“ w Japonii, usunięcie jego radcy, Czernycha, przeprowadzającego w praktyce hasła III-ej Międzynarodówki, pozostawienie bez skutku błagalnej prośby Katayany, członka Kominternu, a podtrzymanie zamierającego w jego ojczyźnie ruchu komunistycznego — to znacznie więcej, aniżeli akty prostej kurfuazji.

Moskwa posunęła się znacznie dalej jeszcze: ona, ta „ideoowa, szlachetna, jedyna“ obrończyni Chin, z góry już akceptuje zamiary, które w stosunku do tego kraju żywi „kapitalistycznie - burżuazyjna“ Japonia.

Daży zaś Japonia, chwilowo przynajmniej, jedynie do utrwalenia swojej dzisiejszej sytuacji gospodarczej w Chinach. Coprawda przedstawia się ona wspaniale. Jeśli wierzyć dokładnie zazwyczaj poinformowanej „China Weekly Review“, wynosił, na początku roku bieżącego, kapitał, inwestowany przez bankierów, fabrykantów i kupców japońskich w Państwie Niebieskim, imponująca suma jednego miljar- da dolarów! Blisko 40 proc. całej produkcji włókienniczej, większość akcji przemysłu hutniczo - metalurgicznego w okolicy Hankeou znajduje się obecnie w rękach Tokio, sposobiącego się do planowego i systematycznego zawładnięcia innymi również dziedzinami chińskiego ży-

cia ekonomicznego. Anglia wypierana jest z przysłowiową wprost energią przez swoją ex-aliantkę, skwapliwie korzystając z wypowiedzenia krepującego ją sojuszu, by opanować tak bogaty i olbrzymi rynek zbytu. A nawet, by kosztem tejże Anglii pozyskać sympatje Chin, reagujących na europejską „politykę kanonierek“ coraz ostrzej występującymi objawami ksenofobizmu. Od kilku już lat traktowali japońscy politycy swoich pekińskich kolegów na stopie absolutnej równości, mistrzowskim zaś posunięciem było wypłacenie odszkodowania niebywałej dotychczas wysokości 10,000 dolarów za poległego w związku z rozruchami strejkowemi (Szanghaj, 1925 r.) kulisa — gest dobro- wolny, tem więc życzliwiej przez szarą masę robotniczą przyjęty. Zycziwa neutralność, która ściśle kieruje się rząd tokijski w stosunku do Kantonu i do całego ruchu odrodzeniowego, jest dalszym, bardzo ważnym etapem konsekwentnie prowadzonej taktyki, dającej, przynajmniej w wypadku, o wiele pomyślniejsze — pod gospodarczym i politycznym względami — wyniki, aniżeli ciągłe wyrażanie pięści, uprawiane przez Europę.

Dażność Japonii ku pokierowaniu w

przyszłości finansami, przemysłem i handlem Chin niezupełnie odpowiada postulatowi komunistycznemu. Jest ona wszakże otwarcie i gorąco popierana przez Sowiecką Rosję, ponieważ pośrednio godzi w potęgę Anglii, w myśl zaś teorii Marksa, uzupełnionej nauką Lenina, dopóki istnieć będzie Wielkobytyjskie mocarstwo kapitalistyczno - burżuazyjne, dopóty niemożliwym jest wprowadzenie w Europie ustroju komunistycznego. Japoński pre- to imperializm stanowić ma jeden z czynników, którym zamierza Moskwa posłużyć się dla usunięcia tej głównej tarczy przed nawałą bolszewicką. Krótkowzroczność polityczna, umiejętnie i do czasu przez Tokio wyzyskiwana. Stanowi ona jeszcze jedną odmianę bolszewickiego szantażu, uporczywie wobec Anglii uprawianego. Niewielkie posiada widoki na powodzenie, w razie bowiem zaostrenia się konfliktu prawdopodobniejszym jest utworzenie antimoskiewskiego, aniżeli antyangielskiego bloku państwowego, ewentualnie nawet, z tą samą Japonią włącznie... Ustrój komunistyczny zbyt mało znajduje zwolenników wśród ludzi, do trzeźwego rozumowania zdolnych.

Z. K.

O czym piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

STRAJK W ŁODZI.

„Głos Prawdy“ (10 b. m.) pisze:

„Nie tak dawno wskazywaliśmy, że ustalenie warunków rozwoju naszego życia gospodarczego nie może być urwane za zupełne tak długo, póki istnieje dzisiejsze płace, tak niezmiernie dalekie od potrzeb wytworzonych przez poziom cen.“

Życie stwierdza, że mieliśmy rację. Olbrzymi strajk robotników włókienniczych, to początek walki. Fakt, że walka ta podjęta została odrazu na potężnym froncie, że nie poprzedzały jej harc i wybuchy odosobnione, świadczy z jednej strony o tem, że konieczność podniesienia zarobków jest powszechna — z drugiej zaś strony, iż klasa robotnicza mimo straszliwej nędzy, jaką przetrwała, mimo demoralizacji, jaką wniosło do jej szeregów bezrobocie, niepozycylna działalność komunistyczna oraz próby rozbijania robotników przez żywoły prawicowe wszelkiego rodzaju — nie pozwoliła zniszczyć swej organizacji, owszem, wzmocniła ją i przygotowała do walki. Imponujący spokój tej 200-tysięcznej masy, która opuściła warsztaty pracy, to zjawisko niezmiernie charakterystyczne, gdyż spokój zachować umiemy tylko ci, którzy są pewni zwycięstwa“.

PROJEKT ODRYNACJI WYBORCZEJ DO SEJMU PROF. GŁABIŃSKIEGO.

„Robotnik“ (10 b. m.) podaje:

„Wczoraj w Komisji Konstytucyjnej prof. Głabiński przedłożył na piśmie wnioski endeckie w sprawie ordynacji wyborczej.“

Trudno naprawdę znaleźć słowa parlamentarne dla należytego scharakteryzowania tych wniosków.

Tyle się mówiło z prawej strony Komisji o „państwowości“ i jej potrzebach; tyle się deklamowało o egoizmie klasowym stronnictwa lewicy (prof. Dubanowicz) i o własnym, prawicowym, wysoce — ach, wysoce państwowem stanowisku. Przedłożono „wnioski“ Głabińskiego — i dopiero tu ujawniła się w całej pełni „państwowa“ mądrość i dojrzałość prawicy.

Czego chce prof. Głabiński?

Chce przedewszystkiem zmniejszenia liczby posłów z 444 do 300, aby w ten sposób osłabić reprezentację robotników i radykalnych partyj chłopskich.

Uderza dalej z niesłychaną siłą w mniejszości narodowe. W tem właśnie tkwi cała głęboka „państwowa“ mądrość wniosków.

Uderza przedewszystkiem w ten sposób, iż proponuje Prezydentowi, któremu daje pełnomocnictwa do zmiany ordynacji, aby obliczał liczbę mandatów w poszczególnych okręgach „na podstawie liczby głosów, oddanych w ostatnich wyborach“ i w stosunku do tej liczby. Słowem premjum (nagrodę w postaci większej liczby mandatów) mają te okręgi, które liczniej stawily się do urny... w r. 1922. Przypuścimy, że to słuszne (słuszne to nie jest!). Ale — jak wiadomo — mniejszości wschodnie (Ukraińcy) wówczas bojkotowały wybory!!! Wobec tego cyfry udziału wyborców w niektórych województwach są niestwierdzone. To prawda — odrzekł prof. G. — ale co imnie to obchodzi? To znaczy, że ukraińskie okręgi dostaną mniej mandatów — i już!“

„Gaz. Warsz. Por.“ (10 b. m.):

„Trzecią doniosła zmiana, projektowana przez prof. Głabińskiego, jest zapewnienie ludności polskiej, rozproszonej po ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej, udziału w przedstawicielstwie narodowym.“

Postulat ten tak jasnym jest dla każdego Polaka, tak dalece odpowiada najistotniejszym interesom państwowości polskiej — że nie znajdzie się chyba takie ugrupowanie polskie, któreby mu się przeciwstawiło. Jeśli kilka niepolkich i w dużej mierze antypolskich narodowości kresowych mogło się zjednoczyć w 16-ce, by zmajoryzować ludność polską — to mamy prawo wierzyć, że polskie stronnictwa zejdą się na gruncie zabezpieczenia swoim rodakom reprezentacji w parlamencie“.

MATKA

powinna do każdej kąpieli dla dziecka dodawać
łyżeczkę płynu

SILV-OZON-„MOTOR“

(wyciąg z kosodrzewiny tatrzańskiej). Silv-ozon „Motor“ w płynie działa dodatnio na zdrowie dziecka.

Wstrzegać się taniach bezwartościowych naśladownictw pozabawionych własności leczniczych.

Kijów, Moskwa, Leningrad.

Jak wyglądają obecnie trzy bolszewickie stolice.

Ciekawa charakterystyka W. Szulgina, b. posła do Dumy państwowej.

w) W powodzi najrozmaitszych wiadomości, przedostających się do nas z Bolszewii, z różnych „wrażeń” „dostojnych” i „niedostojnych” podróżników, kupców, bankierów dyplomatów i zwykłych gapiów międzynarodowych, którzy tam jada, żeby na własne oczy zobaczyć „raj proletariacki”, widzimy zaledwie fragmenty współczesnej Rosji. Jej duszy i narodu rosyjskiego nie wyczuwamy wcale, bo jej nie rozumiemy i nią się nie interesujemy „oświeceni” badacze z Zachodu.

Dlatego też wydana niedawno w Berlinie (styczeń 1927 r.) książka pod tytułem „Trzy stolice”, której autor p. W. Szulgin, w grudniu 1925 roku zwiedził incognito Rosję, jest nader ciekawą i pożądaną.

W. Szulgin, znany działacz polityczny, deputowany do Dumy państwowej, rektor prawicowego „Kiewlanina” i świeży publicysta, przebywający obecnie na emigracji, reprezentuje ten wyjątkowy i ciekawy punkt widzenia na Rosję współczesną, jaki ani wśród rozgorączkowanej emigracji, ani skrupowanych „szerokimi prawnymi obywatelskimi” obywateli ZSSR, się nie spotyka.

— Zrozumiałem — powiada W. S. — że najkrótsza charakterystyka współczesnej Rosji jest: wszystko tak jak było, tylko nieco gorzej.

Pierwsza stolica, którą spotykamy, jest Kijów. Jest to rodzinne miasto autora, z którym ma tyle wspomnień związanych i które wywołuje też wiele refleksyj i rozmyślań.

Zewnętrznie — Kijów nie zmienił się. Wszelkie uszkodzenia z okresu walk ukraińsko-bolszewickich usunęto. Na ulicach ruch, sklepy funkcjonują, tramwaje kursują, opera i teatry czynne, słowem, wszystko po dawniemu. Tylko drożyzna straszna... Dwa razy drożej niż przed rewolucją. Ulice wszystkie pozamieniały nazwy, a szyldy na sklepach zupełnie niezrozumiałe z powodu bolszewickich skrótów.

Na ulicach moc handlarzy starych ksiąg. Książki najrozmaitsze, a najwięcej

przedrewolucyjnych. Obecnie można sprzedawać otwarcie „zabronioną literaturę”. Ze ta literatura ma powodzenie, do wodzi chociażby odpowiedź Lenina jedne mu korespondentowi:

— Podczas urlopu uważałem studiując 1920 rok Szulgina.

Tłum uliczny bardzo niejednorodny. Twarze, które się spotyka, po największej części zdrowe, pełne. Długim kolorowym wężykiem suną kijowskie mieszczki... Nierówność wróciła, i „w tem dużem mieście nie znajdzie się dwoje ludzi o równych warunkach życiowych”. Nieskończony łańcuch od biednych do bogatych, od rządzących do podwładnych, tylko... zmieniły się warstwy społeczne: „pierwsi stali się ostatnimi”.

— Któż temu winien? — pyta W. S. — My byliśmy panami. Lecz chcąc być na stanowisku władców, nie chcieliśmy rządzić. A tak nie wolno. Władza, to taki sam zawód, jak każdy inny. A my za dużo piliśmy i śpiewaliśmy i nas napędzono.

Chcąc się przekonać, jak wyglądają magazyny, odwiedził autor duży sklep pod szyldem Sorabkon, co znaczy „Sowiecka Robotnicza Kooperatywa”. Obserwując publiczność w tym Sorabkonie, gdzie jest ludno i tłoczno i gdzie sprzedaje się wszystko, łatwo stwierdzić, że w „robotniczej” kooperatywie kupują wszyscy prócz... robotników, i że członkami kooperatywy są przeważnie żydzi.

Naogół handel kwitnie. Handlują wszyscy i wszyskimi. Na targach ogromny ruch. Jest wszystko i to w dużych ilościach. I to na tym „bazarze”, gdzie kilka lat temu nie było literalnie nic, tylko ludzkie utożsamienie w karabiny grabili do reszty trupy, pozostawiając od starych czasów. Co zrobiło ten cud? — pyta Szulgin i odpowiada. — Nowa ekonomiczna polityka — No.

— Nowa! „Uczcie się handlować”. A więc „nowa polityka” polegała na tem, że by nauczyć się handlować po staremu. Gdy ludzie cały handel zniszczyli i zobaczyli, że z głodu wszyscy pomierają,

„wielki” Lenin „szepnął” genialne słowo: „Uczcie się handlować!”.

Co do „ukrainizacji” Kijowa, to ta jest mytem. Wszędzie mówią po rosyjsku: na poczcie, w biurze adresowem, na dworcach, we wszystkich jadłodajniach, sklepach i wszędzie, gdzie W. S. się zwracał. Nawet żołnierz, zagadnięty po ukraińsku, odpowiada po rosyjsku. Za dziesięć dni pobytu w stolicy Ukrainy (choć i zdegradowanej, bo stolicą jest Charków), ukraińska mowa słyszał autor tylko raz jeden. To niewiele! A przygodna znajoma żydówka, tak mówiła o „kijowskim” (t. zn. ukraińskim) wykształceniu:

— Moje dzieci powlny znać taki język, który im się na coś przyda. A komu ono potrzebne, kijowskie wykształcenie

Moskwa jest ogromnie ludna i ruchliwa. Na ulicach, w tramwajach, kawiarniach, nie można się przecisnąć. Ale za to ruch nadzwyczaj uregulowany i panuje żelazna dyscyplina. Kto reguluje ruch, nie widać. Charakterystycznym jest segregowanie się publiczności z własnej inicjatywy. W tramwaju do pierwszego wozu wsiadają tylko ludzie przyzwoicie ubrani, robotnicy i inni, należący do „niższych” (sic!) klas, zajmują miejsca w drugim. Tak ludność reaguje na „równość”.

Żywności bardzo dużo, i pod tym względem Moskwa zupełnie się restytuowała. Ogromne tasze ryb, dziczyzna, kawior — wszystko to widać w ogromnych imponujących ilościach. To samo mniej więcej można powiedzieć o Petersburgu, obecnie Leningradzie. Miasto straciło swoje znaczenie jako stolica, jest cichsze i spokojniejsze, ale rany zabiły się i względnie panuje porządek. Pałace, muzea i t. d., konserwują się z wielkim pietyzmem i są dostępne dla publiczności. Ludność jednak jest ogromnie niezadowolona i głośno sarkają na bolszewickie rządzą.

W. Szulginowi przedostanie się do Rosji ułatwił kontrabandyści. Jak widać, jest to bardzo duża i rozgaleziona organizacja, do której należą ludzie, niegdyś zajmujący bardziej honorowe stanowiska.

Jeden z ważniejszych działaczy tej organizacji w dłuższej rozmowie przedstawił pogląd odradzającej się Rosji na obecną sytuację.

— Przedewszystkiem mamy do pana kolektywną prośbę my pogrzebani i nęboszczycy: proszę im (emigracji) powiedzieć, że my żyjemy! — W Rosji nigdy nie umarła świadoma wola sprzeciwu. O granicach naszych możliwości mógł pan sobie wyrobić już zdanie. Sa one nie wystarczające dla osiągnięcia wytkniętego celu, ale dostateczne, żeby uważać nas za organizm, który wrósł w ciało i krew sowieckiej Rosji i który nie da się usunąć chirurgicznymi przyrządami. Emigracja przypuszcza, że Rosja umiera, a tymczasem różnica między rokiem 20-tym a 26-ym ogromna. My z każdym dniem leczymy te straszne rany, które nam zadał socjalizm. Co do komunizmu, to jedno jest pewne: gra przegrana. Żadnego komunizmu niema, a jest tylko głupie gadanie ludzi, którzy wstydzą się przyznać do zupełnego bankructwa.

Rosja stopniowo zbliża się do typu zwykłego państwa, z pewnemi tylko niewątpliwymi właściwościami: straszną nienawiścią do istniejącej władzy. A na takiej nienawiści usiedzieć trudno. Ludność jej nie ukrywa i coraz częściej głośno wskazuje na różnicę między tem co komuniści obiecali, a tem, co dali. Każdy uważa ich za oszustów. Chłopom obiecali ziemię i nie dali, a chłop pragnie jednego: dostać na własność kawałek ziemi. I my mu ją damy! — mówi przedstawiciel odradzającej się Rosji.

— Po upadku bolszewizmu należy jak najmniej niszczyć. Należy zachować wszystko, co zachować można.

Grupa, która ją reprezentuje, pragnie, aby przyszły ustrój Rosji był monarchistyczny, ale z udziałem ludności w rządzeniu. Żeby jednak ten udział nie wyszedł z rąk tworzenia i nie stał się niszczyielskim, potrzebna siła, stojąca na straży podstaw bytu ludzkości — coś w rodzaju faszyzmu — zakończył swoje credo ten oryginalny typ kontrabandyzisty-polityka.

— Gdy szedłem tam, nie miałem ojczyzny. Teraz ją mam — tak streszcza Szulgin swoje wrażenia.

I to jest największa mądrość tej książki. Uznanie dla tego, co jest faktycznie zrobione, chociaż przez wrogów i chęć budowania dalej, naprzód, a nie jałowego przetrwania.

A. A.

GEORGE MEREDITH.

194

Evan Harrington.

Autoryzowany przekład z angielskiego

Zoffi Popławskiej.

(Ciąg dalszy).

— Ha! nie mam ochoty jej widzieć — słowa te przyniosły ulgę lady Jocelyn. Stary Tom ciągnął: — Poszczęściło mi się i mam trochę grosza, oczywiście, nie tyle ci ten lub ów z lordem. Młodzieniec, którego znam, szuka żony i odziedziczy większą część po mnie. Czy to pani dogadza, mylady?

Lady Jocelyn skrzyżowała ramiona. — Oczywiście, nie mam nic przeciwko temu. Nie rozumiem tylko, co to może mieć wspólnego ze mną.

— Ahm! — zaczął stary Tom. — Córka pani nie znajdzie nie obraźliwego w tem, żeby wyjść za niego zaraz, he?

— Al więc moja córka jest wybitna naręczona dla pańskiego młodzieńca! więc o to chodzi!

— Córka pani! — stary Tom odchrząknął — nie wyjdzie zamaż za lorda, mylady, ale — hm — jeżeli ją to nie razi — będzie miała o wiele więcej brzęczącej monety, aniżeli mogłoby jej ofiarować synowie lordów. A za męża dostanie chłopca do tańca i do różańca, o zdrowych kościach i mięśniach, który mówi grammatycznie, zna dwa czy trzy języki...

— Dość! — powiedziała lady Jocelyn. — Spodziewam się, że to jest młodzieniec do wzięcia? Jeżeli w tym wieku należy do unco guid, odmawiam stanowczo uznać go za zięcia i przypuszczam, że to samo zrobi Roza.

Stary Tom wybuchnął niecierpliwie. — To djabelnie porządny chłopak, chociaż nie jest lordem.

— Nie wątpię, że mówi pan serjo, Tomie! — powiedziała lady Jocelyn. — To ciekawe, bo dzisiaj rano Roza przyszła do mnie i ofiarowała mi pierwszy rozdział

z Księgi Udreczeń, która, jak twierdzi, skończy się pospolitym, nierozważnym eksperymentem. Jak się nazywa pański młodzieniec? kim jest? czem jest?

— Czy moja gwarancja nie wystarczy, mylady?

— Jeżeli Roza wyjdzie zamaż, to musi mieć nazwisko — prawda?

— Stary Tom uderzył się po kolanie.

— Będzie pani musiała przelknąć gorzką pigułkę, bo młodzieniec nie jest synem lorda.

— Przelknęłam, Tomie! Któż to taki?

— Syn kupca, powiedzmy, mylady — i stary Tom spojrział, chcąc się przekonać jaki efekt wywołały jego słowa.

— Tem gorzej — zauważyła.

— Na początek dostanie tysiąc funtów rocznie, mylady, jest krawcem mylady!

Lady Jocelyn otworzyła oczy.

— Nazwisko jego Harrington, mylady. Nie wiem czy je pani kiedy słyszała.

Lady Jocelyn rzuciła się w tył.

— Najdziwniejsza rzecz jaka mi się kiedykolwiek zdarzyła — zawołała.

— Tysiąc funtów na początek — ciągnął stary Tom — a jeżeli wyjdzie za niego — to znaczy jeżeli on ożeni się z nią — dodam drugi tysiąc za pierwsze dziecko — bez różnicy: chłopak czy dziewczyna.

— Hm... Czy to najcieńszy pocisk, panie Tom? — spytała lady.

— Co to znaczy?

— Czy pan wspominał już o tem komukolwiek?

— Nie wspominałem, mylady. Postanowiłem to dzisiaj zrana... Hm... Ma pani również syna... Zakochał się w młodej dziewczynie, albo powinien się zakochać. Jak urządzić córkę — pomyśle i o nim.

— Zdaje mi się, że Harry kocha się na zabój w dwunastu naraz — powiedziała matka. — Dobrze, Tomie, namyślił się nad tem. Zresztą — powiem panu: Roza była tu przed chwilą, mówiąc, że ten pan Harrington zawrócił jej głowę i temu podobne rzeczy.

— Była pani ze mną szczerą, mylady!

— powiedział stary Tom. — Kocha tego chłopca! Będzie musiała przelknąć gorzką pigułkę! Biedna kobiecina!

Stary Tom chichotał wyraźnie. Lady Jocelyn przez chwilę ogarnęła pokusa zacząć mu wyjść. Temat nie był jednak dostatecznie miły, by mogła chcieć się nim bawić.

— Widocznie Roza przelknęła pigułkę — powiedziała.

— Geś, nożyce, kapustę i t. d.? — mruknął stary Tom. — Strawny żołądek!

Więc wie, że jest krawcem? Chłopak po wiedział? Nie udawał przed nią lorda?

— W tem co dotyczy jego, Tomie, przypuszczam, że był zupełnie uczciwy — jak na mężczyznę i zakochanego.

— Więc, powiedział jej, że urodził się krawcem i jest związany z tym zawodem?

— Roza napewno usłyszała to z jego ust!

Uderzając się po kolanie, stary Tom zawołał:

— Brawo!

Aczkolwiek jedna część jego natury czuła się rozczarowana, a najlepsza część jego intrygi udaremniiona — podobało mu się postępowanie Evana i gorąco odczuł to, co wydało mu się pogardą przesądów światowych u Rozy.

— Musi to być dzielna dziewczyna, mylady! Tego nie mogła odziedziczyć po tamtej linji! To odziedziczyła po pani. Nie żeby pani...

— Nie! — przerwała lady Jocelyn, do myślając się, co chce powiedzieć. — Obawiam się, że jestem pozbawiona cnót republikańskich. Nie gniewaj się na mnie — gdyż stary Tom spochmurniał znowu — lubię dobre urodzenie, stanowisko i przewagę światową. I pomimo, iż Roza zaręcza za instrument, który nazywa swoim sercem — i wbrew pańskim obietnicom — mówię panu uczciwie — poradzę jej nie zadawać się...

— Z kimś niższym od lorda — przeciał stary Tom. — Doskonale. Czy zamknie ją pani, mylady?

— Nie. Nie będę też jej siekła różgami.

— Zostawi jej pani swobodę wyboru?

— Będzie jej służyła rada. To jej się odemnie należy. I postaram się, aby, zanim zrobi krok, zrozumiła do czego ten krok prowadzi. Ojciec jej, oczywiście, również wypowie swoje zdanie. — Lady Jocelyn rzuciła to dla podtrzymania honoru sir Franka, wiedząc doskonale, że Roza robi z nim co zechce. — Przyznaje, że lubię tego pana Harringtona — to wielkie nieszczeście dla niego, że miał sławnego ojca. Krawiec powinien unikać rozgłosu, a ten młodzieniec będzie musiał dźwigać na grzbiecie swego ojca. Nigdy nie zrzuci starego Mela.

Tom Coglesby słuchał i był naprawdę zdumiony snokojem, z jakim lady przyjęła jego propozycje.

— Bezwstydny! bezwstydny! — mruknął przewrotnie; byłby zrozpaczony, gdyby przyszło mu zmienić opinię o lady Jocelyn; przecież pielęgnował ją i pocieszał się nią przez dwadzieścia pięć lat? Postanowił odejść z obawy przed zbliżającym się rozkładem.

— Sługa pani, mylady! Trzymam się danego słowa! Proszę pamiętać: jeżeli pani ludzie się zgodzą — ja — hm — mam swego kandydata z Fallowfield — utracę go, a na jego miejsce wprowadzicie swego torysa. Stuga, mylady!

Stary Tom wstał, chcąc odejść. Lady Jocelyn serdecznie ujęła jego dłoń, chociaż nie mogła nie uśmiechnąć się na myśl o tonie, jakim ów syn łachmaniarza mówił o kandydacie torysów.

— Czy nie chciałbyś zostać u nas parę dni?

— Chyba nie. Dziękuję.

— Nie chcesz zobaczyć Rozy?

— Nie. Dopóki nie wyjdzie zamaż.

— Ale będziemy znowu przyjaciółmi, Tomie?

— Nie przypominam sobie, żebym kiedykolwiek zrobił pani krzywdę.

— Spójrz mi w oczy.

(D. c. m.)

Co dzień niesie?



DZIŚ: Konstantago W,
JUTRO: Grzeg. Wielk.

Wschód słońca 6.01.
Zachód słońca 17.31.
Wschód księżyca 12.32.
Zachód księżyca 23.56.
Długość dnia 12.29.
Przybyło dnia 3.33.

NIEDYSPOZYCJA P. WOJEWODY JASZCZOŁTA.

P. wojewoda Jaszczółt zaniemógł na anginę, skutkiem czego przez kilka dni nie będzie mógł opuszczać mieszkania.

Wobec tego aż do odwołania zostają wstrzymane przyjęcia u p. wojewody w gmachu województwa.

BANKIET POŻEGNALNY NA CZĘŚĆ PREZESA SĄDU OKRĘGOWEGO.

W dniu wczorajszym wieczorem w Złotej sali Grand-Hotelu odbył się bankiet pożegnalny, na cześć ustępującego z Łodzi prezesa Sądu Okręgowego p. Tadeusza Kamińskiego. Bankiet był urządzony przez adwokatów łódzką i był reprezentowany prawie przez wszystkich łódzkich adwokatów.

Z KOMITETU „MIESIĄCA KSIĄŻKI POLSKIEJ”.

W dniu 12 marca r. b. o godz. 11.30 odbędzie się w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Nawrota 12 (lewa oficyna) konferencja prelegentów, którzy zreferują sprawę „Miesiąca Książki Polskiej” na odpowiednich zebraniach rodzicielskich poszczególnych szkół powszechnych, jak również akademii dzielnicowych. Celem powyższej konferencji będzie omówienie metody postępowania.

O UTRZYMANIE CZYSTOŚCI W SZKOŁACH POWSZECHNYCH.

Wydział Oświaty i Kultury, w trosce o utrzymanie czystości w miejskich szkołach powszechnych, rozpoczął w bieżącym tygodniu rozdawnictwo przedmiotów do utrzymywania czystości w ciągu II-go półrocza roku szkolnego.

Rozdawnictwo odbywa się w składnicy Wydziału Gospodarczego przy Placu Wolności 2 (lewa oficyna, parter) i trwać będzie do dnia 22 b. m.

DELEGAT MAGISTRATU W L.O.P.P.

W związku z zapoczątkowaniem w najbliższym czasie na terenie lotniska Lotniska Obrony Powietrznej Państwa w Łodzi budowy odpowiednich pomieszczeń dla cywilnej szkoły pilotów oraz rozpoczęcia już w r. 1928 kursów szkolenia lotników — Komitet Wojewódzki L. O. P. P. w Łodzi — pragnąc, by w zamierzeniach tych uczestniczył i przedstawiciel Magistratu — zwrócił się do Magistratu z prośbą o wyznaczenie jednego z pośród członków prezydium do komitetu budowy cywilnej szkoły pilotów w Łodzi.

Magistrat w załatwieniu powyższej prośby, wyznaczył na delegata swego do komitetu — p. wiceprezydenta W. Groszkowskiego.

KREMATORJA.

Sprawa krematorjów zostanie niebawem prawnie uregulowana przez projektowane rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o chowaniu zmarłych. Zakłady spopielenia zwłok ludzkich (krematorja) będą mogły być — według projektu — otwierane na mocy pozwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych, który też wyda na podstawie powyższego rozporządzenia szczegółowe przepisy. Spopielenie zwłok ludzkich będzie mogło się odbywać za zgodą władz I instancji (starostw).

Zezwolenia takie będą udzielane na podstawie: świadectwa zgonu, wydanego przez lekarza, zaświadczenia właściwego Urzędu Prokuratorskiego, że z jego strony przeszkody nie zachodzą i wreszcie, co najważniejsza, na podstawie udowodnienia, że osoba zmarła życzyła sobie być spopieleną.

Ponieważ otrzymane na spopieleniu zwłok, będą mogły być składane bądź na cmentarzu grzebalnym, bądź też w innych miejscach specjalnie na ten cel za zgodą Ministra Spraw Wewnętrznych wyznaczonych.

Echa zajść majowych na Placu Reymonta. Sprawcy awantur przed sądem.

Pierwszy dzień rozpraw. Badanie świadków.

W dniu wczorajszym Wydział Karny Sądu Okręgowego w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Illinicza, rozważał sprawę przeciwko przywódcom zajść majowych na Górnym Ryнку, a mianowicie: 32-letniemu Andrzejowi Kołodziejczykowi, 26-letniemu Stanisławowi Warkowskiemu, 23-letniemu Karolowi Kujatowi, 32-letniemu Ksaweremu Ignatowiczowi, 32-letniemu Józefowi Dmochowskiemu, 33-letniemu Maksymilianowi Przeździeckowi, 25-letniemu Józefowi Szafarzowi, 26-letniemu Adamowi Blattowi, 32-letniemu Józefowi Borkowskiemu, 23-letniemu Janowi Grzegorzewskiemu, 200-letniemu Henrykowi Grzegorzewskiemu, 21-letniej Antoninie Jedryszczak, 22-letniej Marii Hendlik, 24-letniemu Aleksandrowi Łacwikowi, 29-letniemu Aleksandrowi Przeździeckowi, 17-letniemu Władysławowi Tomczakowi, 27-letniemu Stanisławowi Winiarskiemu, 37-letniemu Stanisławowi Trojanowskiemu i 48-letniemu Władysławowi Krawczykowi, oskarż. z art. 123 cz. II k. k.

Jak wynika z aktu oskarżenia oraz z zeznań 15 świadków dowodowych, jakich w pierwszym dniu rozpraw zdołano przesłuchać, sprawa przedstawia się następująco:

W dniu 14 maja ub. r. przodownik XIII komisariatu P. P. w Łodzi Bronisław Braun wysłany został około godz. 10 rano z patrolem policyjnym na Plac Reymonta (Górny Rynek), celem przeprowadzenia nakazanej przez Komisariat Rządu konfiskaty niektórych pism.

Na Placu Reymonta dawał się odczuć pewien niepokój; stały na nim grupy młodych ludzi w liczbie około 100. Grupy te rozpraszane przez policję, natychmiast zbierały się w drugim miejscu.

Po skonfiskowaniu gazet, wspomniany patrol policyjny udał się na Plac Leonhardta, gdzie miejscowe posterunki nie mogły sobie dać rady z rosnącym z godziny na godzinę tłumem. Na placu tym również zebrane były grupy ludzi, przeważnie znani policji jako nielegalni handlarze tytoniem, kieszonkowcy i wogóle różne podejrzane indywidua.

Na wspomnianym placu znajdowało się również dwóch „strzelców”, uzbrojonych w karabiny, do których tłum zwracał się z zapytaniem: kiedy zaczną rozbrajać policję? Cały tłum był wrogo usposobiony dla policji, a jednostki z tłumy zaczęły ją prowokowały policję, częstując posterunkowych szmuglowanym tytoniem. Prośby i wezwania pod adresem tłumy o rozejście się, nie odnosiły żadnego skutku.

Około południa wrogi nastroj tłumy spotęgował się jeszcze bardziej, a znajdujący się w nim niejaki Józef Borkowski, Stanisław Winiarski i Stanisław Warkowski, zaczęli wzywać zebranych, aby rozbroili policję.

W salach dancinowych zaobserwowa no grupę młodych ludzi wesoło spędzających wieczory, bez względu na ilość traconych pieniędzy.

Grono to składało się z niejakiego Henryka Kronenberga, Edwarda Hajberstadta, Gerszona Rochwergera i przybyłego niedawno z Wiednia łodzianina Mordcha Marguliesza.

Młodzieńcy trzymali pieniądze rodziców, aż dokąd tylko się dawalo. Nie mając już wreszcie żadnych zasobów rozmyślali nad sposobem zdobycia ich. Z projektem wystąpił Margulies, oświadczając, że ma łowarszysza doktora-chemika, mistrza w podrabianiu banknotów dolarowych. Mistrz ten odsiadywał karę w więzieniu w Wiedniu. Ponieważ po odsiedzeniu kary koresponduje z Marguliesem, zdecydowano się sprowadzić go do Łodzi.

Po dłuższej naradzie projekt Marguliesza zaakceptowano. W ubiegłym tygodniu fałszerz przyjechał do Łodzi. Na dworcu oczekiwała go godna kompanja, która doprowadziła go do zamówionych pokoi w hotelu „Polonia”. Gość w walizce przywiózł chemikalia i przybory niezbędne do podrabiania banknotów.

Niejaki Andrzej Kołodziejczyk z okrzykiem: „Już się skończyły wasze panowanie”, chwycił za karabin posterunkowego Wiśniewskiego, usiłując go rozbroić. Zebrany tłum głośnie powtórzył okrzyk Kołodziejczyka i zbliżył się do patrolu policyjnego.

Ponieważ szczupłym siłom policji do godz. 4 po poł. nie udało się opanować sytuacji i położenie stawało się groźne, z XIII komisariatu został delegowany przodownik Józef Popiński z patrolem, otrzymując rozkaz rozpraszania wszelkich zgromadzeń i niedopuszczenia do zbierania się publiczności w jednym miejscu.

Na Placu Reymonta rozpraszanie tłumy szło bardzo opornie, gdyż z zarządzeń policji tłum nic sobie nie robił i rozpraszani w jednym miejscu, zbierali się na tychmiast w drugim coraz w to większej liczbie.

Po długich usiłowaniach policja zdołała usunąć tłum z Placu Reymonta na Plac Leonhardta.

Tłum zebrany na Placu Leonhardta ruszył naprzód, tamując ruch tramwajów państwowych i zajmując całą jezdnię. Zebrani stanowczo odmawiali żądaniom policji rozejścia się i tłum mstał się okrzykami poszczególnych posterunkowych. Aby uniknąć tego, podkomisarz Więckowski wydał rozkaz, aby posterunkowi trzymali się razem.

Tłumy jednakże rosły coraz bardziej i składały się przeważnie z osób dobrze znanych policji, niejednokrotnie przez nią ściganych za różne przewinienia.

Około godz. 5 po poł. podkomisarz Więckowski zatelefonował do komisariatu po pomoc, którą też bezwzględnie w siłę 6-ty posterunkowych przyprowadził posterunkowy Łęczyński, przynosząc równocześnie rozkaz dla podkomisarza udania się na odprawę do komendy policji.

Od tej chwili komendę nad zebranymi posterunkami objął starszy przodownik Braun. W tym czasie tłum uzbolił się w kamienie, deski ze straganów, kije, palki i butelki i wysunął się coraz bardziej na ul. Piotrkowską.

O godz. 6 wiecz. zaszedł ciekawy incydent, oto nieznany jakiś osobnik zaczął krzyczeć do tłumy, że nie ruszy się z miejsca, bo mu się chce jeść. Gdy przodownik Józef Popiński zaproponował nieznajome mu, że kupi mu chleba, nieznajomy schował się w tłum, krzycząc: „bić latów”.

Stojący obok przodownika Popińskiego osobnicy, między którymi znajdował się: Józef Dmochowski, Maksymilian i Aleksander Przeździeckowie oraz Karol Kujat, zaczęli drwić z przodownika.

Gdy przodownik Popiński wezwał ich do rozejścia się, zasłoniwszy się szablą, został z trzech stron zaatakowany przez powyższych osobników i jednocześnie

tłum zaczął demolować stragany, zaopatrzone w deski i dragi oraz w cukierki, skarpetki i t. p.

Rozwścieczony tłum rzucił się na przodownika Popińskiego, wyrwał mu szablę i jednocześnie obrzucił go gradem kamieniami. Popiński w mgnieniu oka wyciągnął 2 rewolwery i wezwał otaczających go do rozejścia się.

Gdy w odpowiedzi na to został powtórną nie zaatakowany kamieniami, wystrzelił cztery razy z rewolweru, celując w nogi najbliższych stojących.

Po strzałach tłum się cofnął, by po chwili rzucić się z podwójną energią na przodownika. W tym ataku brali udział w pierwszym rzędzie, jak się później okazało, Zygmunt Serwiński, Ksawery Ignatowicz i Warkowski.

Przodownik w obronie życia zaczął strzelać w dalszym ciągu, a w chwili późniejszej padł na ziemię, rażony dragami poszczególnych opryszków.

W tym momencie na pomoc przodownikowi nadbiegli inni posterunkowi, którzy pokrwawionego wyrwali z rąk krwiożerczego tłumy.

Tłum odrzucony do Placu Leonhardta usiłował rozbroić znajdujących się tam dwóch „strzelców”, którzy zaczęli uciekać pod opieką policji. Tuż za „strzelcami” biegł jakiś osobnik z kamieniem w ręku, co widząc przodownik patrolu, strzelił z rewolweru po dwakroć, poczem osobników, prowadzący tłum, padł na ziemię.

W tym czasie na przodownika Brauna napadło dwóch braci Grzegorzewskich, Jan i Henryk, z okrzykiem: „Zabiłeś Serwińskiego, musisz za to zdiechnąć, bo śmierć jego my pomścimy”.

Na szczęście na pomoc patrolowi policji przybył oddział konny, przy pomocy którego udało się ostatecznie rozproszyć tłum i zatrzymać przodowników jego, którzy w dniu wczorajszym zasiedli na ławie oskarżonych.

Wszystcy oskarżeni w liczbie 21 nie przyznali się do winy, twierdząc, że nie słusznie zostali przyaresztowani przez policję i jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności zasiadają na ławie oskarżonych.

Na przewodzie sądowym z liczby 70 świadków, jacy powołani zostali do sprawy, przesłuchano w dniu wczorajszym 15-tu, reszta zaś świadków przesłuchana zostanie w dniu jutrzejszym.

W sprawie tej oskarża prokurator Lewicki.

Bronią oskarżonych: z wyboru adw. Kobyliński (Adama Blatta), z urzędu zaś adwokaci: Vogel, Finkelsztajn oraz apl. adw. Kleinerman, Wilanowski, Iwiński, Kalecki i Tepper.

Wyrok spodziewany jest w dniu dzisiejszym, w godzinach wieczornych.

Wesoły prolog ze smutnym epilogiem.

Miłośnicy sal dancinowych w pogoni za dolarami. Jak sprytny oszust wiedeński wyprowadził naiwnych w pole.

Po krótkiej naradzie postanowiono przystąpić do pracy. Fałszerz wyjął banknot dolarowy, nasycił go jakimś płynem, ułożył między dwoma arkuszami i ścisnął prasą. Po kilku minutach ukazała się udana odbliska, a gdy następnie umieścił ją w specjalnie skonstruowanej teczce, poczem wyjął, obecni ujrzel normalny banknot dolarowy.

Próba ta uradowała młodzieńców. Postanowili oni zamówić większą ilość fałszyfikatów. Wiedeńczyk zaproponował, by młodzieńcy przynieśli kilka tysięcy dolarów, a przysięgnął im odbliski.

Była to sprawa trudniejsza, lecz i w tym wypadku Rochwenger udał się do swego krewnego, który posiada dom bankowy i prosił go o wypożyczenie na pół godziny 1000 dolarów, tłumacząc się dobrym zarobkiem.

Z dolarami Rochwenger przybył do wiedeńczyka. Po przeprowadzonym eksperymencie z dolarami młodzieńcy z zerażeniem stwierdzili, że banknoty zostały przepalone i okazało się, że oszust specjalnie to uczynił, by upozorować zniszczenie 1000 dolarów.

(Wobec stanowczej postawy młodzień-

ców oszust oświadczył im, że nie pozwoli by stracili oni tak dużą sumę oraz zaproponował im wyjazd z nim do Warszawy, gdzie pożyczą straconą sumę.

W Warszawie zamieszkał w hotelu „Rzymskim”. Tutaj oszust rzekomo porozumiewał się telefonicznie ze swym znajomym, poczem oświadczył, że wyjechał on do Czechosłowacji. Wskutek tego zaproponował im również wyjazd do Czechosłowacji, a paszporty mieli otrzymać w Nowy Targu jako turyści. Wkrótce jednak oszust oświadczył młodzieńcom, że wystarczy im się o paszporty w Warszawie, prosząc, by poczekali na niego w hotelu.

Czas upływał, a oszust nie wracał, wobec czego zrozpaczeni młodzieńcy, nie mając odwagi wrócić do Łodzi, wyjechali do Kutna.

W międzyczasie bankier łódzki, który wypożyczył pieniądze Rochwengerowi, za wiadomości o wszystkim urządził śledczy. Rozesłano listy gończe. Wszystkich aresztowano w Kutnie, poczem sprowadzono do urzędu śledczego w Łodzi i oddano do dyspozycji sędziego śledczego. (t)

Trzeci dzień strajku włóknianarzy w Łodzi.

Rząd bierze na siebie rolę medjatora.

W sobotę przybywają przedstawiciele Min. Pracy.

Komisje strajkowe pracują. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

Dzień wczorajszy w przemyśle minął pod znakiem bezrobocia niemal we wszystkich fabrykach.

Ponieważ wczoraj przypadał termin wypłat, gromadzili się przed fabrykami tłumy robotników, którym istotnie wypłacono należności za ubiegły tydzień. W „Widzewskiej Manufakturze“ wypłaty przeprowadzono na ulicy przed fabryką.

INTERWENCJA RZĄDU.

Okręgowy Inspektor Pracy Wojtkiewicz zakomunikował wczoraj Ministerstwu Pracy o wyniku konferencji z przedstawicielami związków zawodowych. Ministerstwo zdecydowało się wobec tego na wydelegowanie do Łodzi swych przedstawicieli.

W konkluzji okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz otrzymał zawiadomienie, że w sobotę przybywają do Łodzi główny inspektor pracy p. Marian Kloth oraz naczelnik wydziału w ministerstwie p. Tadeusz Ulanowski.

Pozatem Ministerstwo poleciło p. Wojtkiewiczowi, by zwołał na sobotę w południe konferencję z przemysłowcami, od których w którejś uzależnione są następne dwie konferencje, jedna z przedstawicielami związków zawodowych i druga wspólna.

NICIARNIA WIDZEWSKA PRACUJE.

Przerwa w pracy w Niciarni na Widzewie trwała krótko. Robotnicy porzucili pracę w środę w południe, a w czwartek rano zgłosili się ponownie do pracy, tak, że fabryka prawie całkowicie jest uruchomiona.

Jak nas informują w zarządzie tej fabryki, dyrekcja oświadczyła robotnikom, iż pozostawia im dwie drogi wyjścia: albo przystąpią oni natychmiast do pracy, albo też zakłady zostaną zupełnie zlikwidowane i właściciele wracają do Anglii. Skutkiem tego większość robotników podjęła pracę.

Również w „Widzewskiej Manufakturze“ część robotników pracuje. Pracuje także szereg mniejszych zakładów przemysłowych, których jednakże związek przemysłu włókienniczego nie rejestruje.

WIECE W FABRYKACH.

Wczoraj odbywały się wiece w następujących fabrykach: Kindermana, Poznańskiego, Geyera, Schlea i Szretera.

Na wiecach tych przemawiali z ramienia klasowych związków zawodowych p. Szczerkowski, Danielewicz i prezes komisji strajkowej Ziemia oraz Walczak. Z ramienia chrz. związków zawodowych poseł Harasz, Piechołkówna, Plewiński, Kieszkowski oraz Mruk. Z ramienia związków zawodowych „Praca“ Kaźmierczak i Czarniecki. Na wiecach tych została omówiona sytuacja strajkowa oraz przedstawiono zebranym robotnikom perspektywę na przyszłość, które zdaniem mówców nie ulegają wątpliwości, iż będą dla strajkujących pomyślne.

Zebrani na wiecach robotnicy oświadczyli się za dalszym kontynuowaniem strajku aż do zwycięstwa.

SYTUACJA W OZORKOWIE.

Komisja strajkowa w Ozorkowie, stosownie do instrukcji, uzyskanych z Łodzi przeprowadziła akcję unieruchomienia fabryk włókienniczych. W wyniku jej stały w pierwszym dniu zakłady Schloeserowskie, przedziałnia i tkalnia Fogla, fabryka Feidysza, farbiarnia „Skrzypiówka“ oraz szereg mniejszych fabryk. Następnie wycofani zostali z pracy pracownicy biurowi oraz majstrowie, poczem odbyło się posiedzenie komisji strajkowej z udziałem przedstawicieli majstrów fabrycznych i pracowników biurowych. Na zebraniu postanowiono wyrazić solidarność ze strajkującymi masami Łodzi i akcje prowadzić do wspólnego zwycięstwa.

W BIELSKU I BIAŁEJ.

Według otrzymanych przez komisję strajkową informacji z Bielska i Białej, w przemyśle włókienniczym strajk prze-

prowadzony został z całą bezwzględnością. W środowiskach tych strajkuje przeszło 9 tys. robotników wielkiego przemysłu włókienniczego, a w ten sposób unieruchomiony został cały wielki przemysł włókienniczy. Około 200 robotników średniego przemysłu nie przystąpiło do strajku wobec otrzymania podwyżki płac o 10 proc. Narazie ani władze administracyjne ani inspektor pracy rokowań nie podejmowali.

WARSZAWA WOBEC STRAJKU.

Wczoraj związki zawodowe otrzymały zawiadomienie, że Warszawa postanowiła poprzeć strajk robotników w Łodzi.

W myśl tej uchwały zastrajkowali wczoraj w Warszawie robotnicy w fabryce cz. włókienniczej na Woli oraz kilka mniejszych fabryk pończoszniczych.

ZWIĄZKI ZAWODOWE A ZAPOWIEDŹ INTERWENCJI RZĄDOWEJ.

Wobec zapowiedzi przybycia do Łodzi przedstawicieli Ministerstwa Pracy, dowiadujemy się, że związki zawodowe przystąpią do pertraktacji jedynie pod warunkiem, że przemysłowcy pójdą na większe ustępstwa.

W sferach przemysłowych, szczególnie w przemyśle średnim, panuje tendencja zmiany dotychczasowego stanowiska i zaproponowania podwyżki.

PRZYWÓDCY ROBOTNIKÓW O SYTUACJI.

Przywódcy wszystkich trzech związków robotniczych wykazują zupełną jednomyślność w ocenie sytuacji strajkowej. Według opinii p. Kaźmierczaka, p. Ziemy i p. Piechołkówny, sytuacja strajkowa przedstawia się bardzo pomyślnie zaś wiadomości, jakoby niektóre fabryki były czynne, nie są zgodne z rzeczywistością. Jedyne w „Widzewskiej Manufakturze“ pracuje znikoma część robotników.

Jeśli chodzi o interwencję rządu, to również i w tym wypadku solidarność wszystkich trzech związków zawodowych jest całkowita. Reprezentanci strajkujących robotników nie mają nic przeciwko interwencji rządu w sprawie zlikwidowania zatargu, ale nie mają zamiaru sami po interwencji tę się zwracać. W każdym razie, gdyby nawet rząd zwrócił się bezpośrednio do robotników w tej sprawie, to zgodzą się oni na interwencję rządową tylko wtedy, jeśli będzie ona odpowiadająca interesom robotnika.

Według opinii powyższych przywódców robotniczych, strajk rozwija się zupełnie pomyślnie i robotnicy pod żadnym pozorem nie zaprzestaną walki.

OPINIA PRACOWNIKÓW BIUROWYCH.

W dniu wczorajszym strajk ogarnął pracowników biurowych w większości zakładów, dziś zaś po wypłatach mają się przyłączyć do niego pracownicy wszystkich przedsiębiorstw włókienniczych. W związku z tem zwróciliśmy się do związków pracowniczych o uzyskanie informacji co do ich stanowiska, które sprecyzowano nam w sposób następujący:

Stosunki, panujące w przemyśle włókienniczym, zwłaszcza zaś w przemyśle średnim były jednym z zasadniczych motywów tej akcji, podjętej w pełnym zrozu mieniu wspólnej sprawy jednolitego frontu. W stosunku do pracowników panował wyzysk, tak, że pracownik, który w swoim czasie otrzymywał 300—400 zł. miesięcznie poszczególne firmy obecnie przy angażowaniu proponowały zaledwie połowę tych niskich i tak już plac. Nie były to, jak twierdzili przemysłowcy, indywidualne podwyżki, lecz... zbiorowy wyzysk pracowników. Podwyżki nie mogą być z punktu widzenia społecznego dyktowane dobrą wolą, lecz muszą być tak, jak na całym świecie, unormowane w formie umów zbiorowych. W tej niechęci do umów zbiorowych z pracownikami przejawia się czynnik wybitnie antyspołeczny u przemysłowców. Już no rozpoczęciu

strajku przemysł średni wyraził swe stanowisko w kierunku regulowania podwyżek dla pracowników w formie indywidualnej, nie odpowiadając za swych członków w tej sprawie. Pracownicy wyzyskani byli zawsze do maksimum, a zasada oszczędności tutaj znalazła swe szczególne zastosowanie, a przy wzmózonej pracy personel nie był powiększany. A przecież rok ubiegły zaznaczył się poprawą warunków i konjunktur w przemyśle. Jeżeli zaś porównać siłę nabywczą ludności w stosunku do cen artykułów pierwszej potrzeby, wówczas realność wystąpienia o podwyżkę uwydatnia się bardzo jasno. To moralne prawo walki nadaje wystąpieniu wspólnemu niezwykłą siłę, a doprowadzić musi do rezultatu pomyślnego.

PRZEMYSŁ NA KONFERENCJACH STRAJKOWYCH U MIN. KWIATKOWSKIEGO.

Wczoraj rano wyjechali do Warszawy przedstawiciele przemysłu włókienniczego w osobach wiceprezesa związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim p. Kernbauma oraz inż. Landsberga. Na konferencji z min. Kwiatkowskim przedstawiciele przemysłu przedstawiają sytuację obecną w przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego. Przedmiotem konferencji będzie całokształt tej sytuacji, a więc nie tylko zagadnienie plac w przemyśle na tle proklamowanego strajku, lecz również i sprawy konjunktur, kredytów, zagadnienia rynków zbytu oraz wzmożenie konsumcji wewnętrznej. Konferencje te zainicjowane zostały w celu dokładnego zapoznania się z opinią przemysłu o całokształcie tych spraw, co przyczyni się może do szybszego zlikwidowania zatargu.

GDZIE PRACOWNICY BIUROWI JUŻ PORZUCILI PRACĘ?

Wczoraj od rana pracownicy biurowi przegrali pracę w następujących firmach przemysłowych: Allart, Szyffer, Daube, Freidenberg, Piaskowski, Buterman, Zak, Wofsi, Miller, Stolarow (częściowo), M. Kon i Natkin, Lippman, Fabrykant i Rozenblatt, Drabkin, Stajert, Częstochowska. Reszta pracowników biurowych

w ciągu dnia dzisiejszego porzuci pracę, a to po dokonaniu w dniu wczorajszym wypłat w szeregu większych firm. W ten sposób już w dniu dzisiejszym strajk pracowników biurowych będzie strajkiem po wszechnym.

CAŁOKSZTAŁT AKCJI.

Wczoraj późnym wieczorem w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych odbyło się zebranie delegatów fabrycznych, na którym omawiano sytuację w trzecim dniu strajku w przemyśle włókienniczym.

Ze sprawozdania, złożonego przez p. Walczaka wynika, że cały przemysł włókienniczy w Łodzi ogarnięty jest strajkiem.

Tak samo na prowincji strajk objął prawie wszystkie fabryki włókiennicze z wyjątkiem Zyrardowa, gdzie robotnicy zmęczeni długotrwałym strajkiem zostali z obecnej akcji zwolnieni.

Nie wybuchł strajk również w Zawierciu, gdzie robotnicy zawsze zarzucali zarządowi głównemu, iż nie interesuje się ich sprawami, a obecnie do strajku nie przystąpili.

Do Zawiercia wyjeżdża delegacja z poślaniami na czele, zorganizuje tam wiece agitacyjne i skłoni robotników do strajku.

Co się tyczy Białegostoku, to połowa robotników w tem miesiącu pozostaje bez pracy z powodu kryzysu, a pozostali pracują 2—3 dni w tygodniu, za co otrzymują połowę należności w gotówce, a połowę w bonach. Zarząd główny narazie nie powołuje wobec tego robotników białostockich do strajku, a uczyni to tylko na wypadek strajku generalnego.

Naogół przebieg strajku jest spokojny. Po sprawozdaniu wywiązała się dyskusja, po której przyjęto rezolucję oświadczającą m. in., że zebrani zapowiedziani przez okręgowego inspektora pracy interwencje rządu przyjmują do wiadomości, uważając, że obowiązkiem rządu jest wywrzeć nacisk na przemysłowców, aby ci uwzględnili słuszne żądania włóknianarzy i że udział w konferencji przy udziale przedstawicieli rządu wziąć winny wszystkie związki, prowadzące obecną akcję. (b)

Zmiany w nieruchomościach a podatki miejskie.

Kary za nieprzestrzeżenie przepisów władz.

Wydział Podatkowy Magistratu m. Łodzi zauważył, że bardzo często właściciele domów nie zawiadamiają o zmianach zachodzących w ich nieruchomościach, a potrzebnych dla ustalenia podatków miejskich i państwowych od lokali, nieruchomości, zbytku mieszkaniowego i t. d.

W szczególności, stosownie do ogłoszonych obwieszczeń Magistratu oraz instrukcji, umieszczonej na formularzach deklaracji — właściciele nieruchomości zobowiązani są do zawiadamiania najpóźniej na 15 dni przed końcem każdego kwartału a więc do 15 marca, 15 czerwca, 15 września i 15 grudnia o wszelkich zmianach, mianowicie:

W osobach właścicieli i ich pełnomocników — w wykazie osób zajmujących po szczególne lokale, wskutek opuszczenia względnie zamiany lokali, zmniejszenia wzgl. powiększenia ilości osób, zajmujących poszczególne mieszkania i t. d. — w wielkości lokali, zajmowanych przez lokatorów lub samego właściciela — zwiększenie się ilości lokali — w wysokości komornego na skutek orzeczenia sądowego — przeznaczenia lokalu.

Niezawiadomienie o zaszytych zmianach naraża Magistrat na niepotrzebne wydatki w postaci strat przy wymiarze i egzekucji podatków, a zarazem wywołuje uzasadnione rozgoryczenie wśród lokatorów — płatników, którzy muszą z winy właścicieli nieruchomości wnosić odwołania od

podatków wymierzonych im nieraz tylko dlatego, że właściciele nie zawiadomili wczas o zaszytych zmianach.

Ponieważ dotychczasowe łagodne środki nie skutkowały, Wydział Podatkowy będzie odtąd w stosunku do tych właścicieli, którzy w przepisany terminie nie zawiadomią o wszystkich zmianach, lub którzy nie wszystkie lokale zadeklarowali wzgl. dotąd deklaracji nie złożyli, stosował bezwzględnie kary, przewidziane w art. 62 do 67 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych z dn. 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747).



W dniu dzisiejszym o godz. 10-ej rano, jako w dziesiątą rocznicę zakończenia zwycięskich walk 1 Polskiego Korpusu, w kościele św. Krzyża w Łodzi zostanie odprawione solenne żałobne nabożeństwo za dusze



Bohaterów I-go Polskiego Korpusu

poległych w walkach 1917 — 1918 nad Dnieprem i Berezyną w walkach z Bolszewikami.

Dnia 9 marca 1927 r. zmarł

ś. p.

LEOPOLD DREBERT,

przemysłowiec, współwłaściciel firmy A. Drebert i S-ka, Poddębice, z. Łęczyska, członek naszego Związku.

Cześć Jego Pamięci!

Polski Związek Przemysłowców Metalowych Oddział Łódzko-Kaliski.

Komunikacja samolotowa w miesiącu lutym.

Jednolite znaczki dla poczty lotniczej.

Samoloty komunikacyjne, kursujące na liniach Warszawa — Łódź — Kraków, Warszawa — Lwów, Lwów — Kraków i Kraków — Wiedeń w miesiącu lutym r. b. dokonały 237 podróży, przelatując przez strzeń 62.850 km. W miesiącu tym samoloty przewiozły 342 pasażerów, 12.322 kg. towarów i 25.6 kg. poczty.

W porównaniu z miesiącem lutym roku 1926 ilość przewiezionych pasażerów i towarów wzrosła o około 40 procent, regularność zaś z 62 proc. do 82 proc. Statystyka bezpieczeństwa wykazuje pełne 100 procent. Samoloty były ogrzewane, temperatura panująca wewnątrz nich wynosiła 12 do 14 st. ciepła.

W bież. miesiącu samoloty kursują na tych samych liniach, co w miesiącu ubiegłym.

Min. Poczty i Telegrafów w sprawie wprowadzenia dla poczty lotniczej jednolitych znaczków wydało następujące zarządzenie:

Jak zagranica przemyci swe towary do Polski.

Dla popierania krajowego przemysłu i stworzenia dlań korzystnych warunków rozwoju, Rząd Polski ustanowił dość wysoką taryfę celną, chroniącą nas od zalewu towarami zagranicznymi. Niestety cła ustanowione w złości, pobiera się w złotym papierowym, przez co ochrona ta po większej części jest już niedostateczną. Przemysłowcy zagraniczni nie ustają jednak w pomysłach, zapomocą których możnaby do Polski ich towary przemycić. Ulubionym sposobem jest zaopatrywanie towarów zagranicznych w napisy i etykiety polskie, przez co wywołuje się wrażenie, jakoby towar był pochodzenia polskiego. Sposób ten nie chroni jednakże tych towarów od cła, a płacenie jego podwyższa cenę ich tak dalece, że nie mogą one konkurować z wyrobami krajowego przemysłu. Chwycono się więc innego sposobu. Wielkie koncerny zagraniczne zakładają w ostatnim czasie coraz częściej swe fabryki w Polsce. Objaw ten nie byłby groźny dla naszego życia gospodarczego a raczej dodatni, gdyż przyczynia się do uprzemysłowienia kraju, gdyż charakter tych fabryk, wyrażnie dodatkich stron tego zjawiska nie paraliżował.

Na mocy art. 17, 21 i 48 ustawy z dnia 3 czerwca 1924 roku o poczcie, telegrafii i telefonii (Dz. U. Rz. P. Nr. 58 poz. 584) oraz art. 2 rozporządzenia Prezydenta z dnia 19 stycznia 1927 r. w sprawie ustalenia Urzędu Ministra Poczty i Telegrafów (Dz. U. Rz. P. Nr. 5 poz. 26) zarządza co następuje: par. 1 par. 3 rozporządzenia ministra Przemysłu i Handlu z dn. 27 sierpnia 1925 r. o wprowadzeniu w obieg pocztowych znaczków lotniczych (Dz. U. Rz. P. Nr. 91 poz. 639) otrzymuje brzmienie następujące: „Znaczki lotnicze służą do uiszczania opłat za przesyłki listowe lotnicze”.

Dzięki temu zniesione zostały trudności wysyłania korespondencji drogą powietrzną, którą jak wiadomo, trzeba było dotychczas frankować zarówno znaczkami poczty zwyczajnej jak i lotniczej, co dla szerokiej publiczności było wielce uciążliwym.

Oto fabryki te są najczęściej tylko pakowniami. Sprzedają się mianowicie go towary, który wobec przeznaczenia go do dalszej przeróbki (tak mianowicie brzmi deklaracje celne) jest wolny od opłat celnych. Pakuje się go następnie w opakowania polskie i sprzedaje jako towar polski. Inne zaś takie „fabryki” sprzedają półfabrykaty, opłacające znacznie niższe cło) lub surowce, które również nabyć można w Polsce, dokończając tylko fabrykację i towar wędruje do naszych kupców jako towar krajowy.

Tego rodzaju praktyki są w wysokiej mierze szkodliwe i społeczeństwo polskie powinno na nie baczną zwracać uwagę, gdyż dają one wyraźnie do uzależnienia nas od zagranicy.

Specjalną ruchliwość pod tym względem objawiają chemiczne koncerny zagraniczne, z których to poręki zwłaszcza w Gdańsku powstało bardzo dużo „fabryk” chemicznych. Obecnie przyszedł czas na fabryki mydła i przetworów tłuszczowych. Dwa światowe koncerny Schichta (niemiecki) i Sunlighta (angielski) tym sposobem całą parą dają do opatowania naszego przemysłu chemicznego, przyczem w kraju pozakładane ich fabry-

W czwartek, dnia 10 marca 1927 r., po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

ś. p.

GUSTAW WAGNER,

który w ciągu lat 46 zajmował u nas posadę majstra malarskiego.

Zmarły pozostawia po sobie pamięć zacnego i sumiennego współpracownika.

Spokój Jego duszy.

Zjednoczone Zakłady Przemysłowe
K. Scheiblera i L. Grohmana, Sp. Akc.

ki specjalnie faworyzują cudzoziemców w przyjmowaniu do pracy.

Jest rzeczą ubolewającą godną, że polski kupców obecnie przepelnione są wyrobami tych dwóch koncernów a zwłaszcza Sunlighta. W każdym oknie wystawowym zachwala się proszek mydłany „Lux”, „Rinso” lub „Sunlight”, przyczem nie mówi się, że są to wyroby zagranicznego koncernu Sunlighta.

Polski przemysł mydłano-perfumeryjny jest tak doskonały, a wyroby nie ustę-

pujące ani o jotę wyrobom zagranicznym, że krzywda dla naszego przemysłu i całej ludności zarobkującej jest kupowanie mydła i proszków zagranicznych, chociażby one nosiły etykiety polskie. Każda gospodyni, chcąc by rynek pracy dla jej członków rodziny był możliwie wielki, powinna kupować tylko mydła i proszki, pochodzące z fabryk czysto krajowych, które łatwo są do poznania po etykiecie.

Związek Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu.

Nadużycia w Związku Dozorców Domowych w Łodzi.

Kierownik związku został aresztowany.

W okręgowej komisji związków zawodowych dozorców i służby domowej znajdował się od dłuższego czasu na stanowisku sekretarza związków niejaki Józef Sokołowski, który cieszył się dotąd zaufaniem kierownictwa związku.

Od pewnego czasu zarząd zawodowych związków spostrzegł w księgach, prowadzonych przez Sokołowskiego różne niedokładności, przyczem zastanawiał ich najbardziej niedobór w kasie.

Zaindagowany w tej sprawie sekretarz Sokołowski dawał wymijające odpowiedzi, co jeszcze bardziej utwierdziło przekonanie zarządu, że w sekretarjacie związku mają miejsce nadużycia.

Przeprowadzone przez zarząd związku dochodzenie ustaliło, że Sokołowski od dłuższego czasu systematycznie pobierał

bez wiedzy kierownictwa różne sumy z kasy, które wydawał na nieznanne cele.

Ustalono również, że Sokołowski prowadził od pewnego czasu agitację wśród członków związku, celem utworzenia nowego związku dozorców.

Będąc w posiadaniu tak jawnych dowodów nadużyć ze strony Sokołowskiego zarząd niezwłocznie usunął go z zajmowanego dotąd stanowiska sekretarza związku, poczem zawiadomił odośnie władze o popełnionych przez Sokołowskiego nadużyciach i przywłaszczeniach pieniężnych z kasy związku, które w rezultacie Sokołowskiego osadziły w areszcie, sprawę zaś skierowały do prok. celem prowadzenia szczegółowego dochodzenia w sprawie po pełniionych nadużyciach i postawienia go za nie w stan oskarżenia. (r)

Magiczne słowo.

Capri... Capri... jest w tem słowie

Dziwny urok i podnieta,
Zwłaszcza kiedy je wypowie
Młode dziewczę lub kobieta...

Wnet zobaczą twoje oczy
Tak plastycznie i tak zbliżka,
Jak się morską falą toczy,
Jak Italji słońce błyska...

Gdy PLUTOS baton Capri
Kupisz z miodem, z migdałkami,
To złudzenie masz zupełne
Żeś na Capri, pod palmami...

PROKURATOR PUŁK. NAWARSKI PRZENIESIONY W STAN SPOCZYNKU

Wczoraj prokurator Wojsk. Sądu Okręgowego w Łodzi, pułk. dr. Nawarski został przeniesiony w stan nieczynny. — Funkcje prokuratora Wojsk. Sądu Okr. spełnia major dr. Masłowski. (r)

ŚWIADECTWA DOJRZAŁOŚCI.

W latach 1920/21 do 1923/24 wydano ogółem 32,239 świadectw dojrzałości. W latach 1924/25 świadectwa dojrzałości otrzymało 10,233 osób, w czem 9976 uczniów i 257 eksternistów. Wśród pierwszych kobiet było 3427, wśród drugich — 59.

Najwięcej w ostatnim z omawianych lat wydano świadectw w woj. Warszawskim — 2147 (w czem w Warszawie 1625), Lwowskim — 1704, Krakowskim — 1116, Kieleckim — 1080, Poznańskim 613 i Lubelskim 511, najmniej w woj. Nowogrodzkiem — 99 i Poleskim — 131.

Z KOŁA EKONOMISTÓW WYŻSZEJ SZKOŁY NAUK SPOŁ. I EKONOM. W ŁODZI.

W niedzielę, dnia 13 marca r. b., o godzinie 10.30, w sali Wyższej Szkoły Nauk Społecznych i Ekonomicznych w Łodzi, zostanie wygłoszony referat p. t. „Położenie gospodarcze państw nadbałtyckich”. Po referacie dyskusja.

Z KOŁA WYCHOWAŃCÓW SZKOŁY HANDLOWEJ.

W niedzielę, dnia 13 marca r. b., o godzinie 19-ej, w lokalu własnym przy ulicy Gdańskiej 45, wystawiona zostanie komedia w 3 aktach Adama Grzymały-Siedleckiego p. t. „Spadkobierca”.

Niewątpliwie impreza ta, tak jak wszystkie inne ściąganie wszystkich członków i sympatyków Koła.

Bilety w cenie zł. 1.50, 1.20 i 75 gr. do nabycia w sekretariacie Koła.

Jakie władze winny utrzymywać areszt policyjny? Spór Magistratu m. Łodzi z Urzędem Śledczym.

Urząd śledczy w Łodzi zwrócił się z końcem roku ub. do Magistratu o zwiększenie etatu kluczników przy f. zw. areszcie policyjnym, czyli prewencyjnym, której to prośbie prezydent Magistratu ze względów oszczędnościowych odmówił.

W sprawie tej interwenjował urząd wojewódzki, powołując się na okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w myśl którego koszty utrzymania aresztu miejskiego (lokal, światło, remont i administracja) ponosić mają samorządy.

W związku z tem, chcąc sprawę załatwić zasadniczo, Magistrat zwrócił się o wydanie opinii w tej kwestii do oddziału prawnego Magistratu, który stwierdził, że wspomniany okólnik, jako zarządzenie władzy wykonawczej, nie może zmieniać ani uchylać przepisów władzy ustawodawczej do jakich zaliczyć należy dekret o samorządzie miejskim, nie wkładający na zarząd miasta żadnych obowiązków co do utrzymywania personelu więziennego lub ponoszenia wydatków rzeczowych na więzienia które to obowiązki ciąży wyłącznie na Ministerstwie Sprawiedliwości.

Wobec powyższego, Magistrat na ostatnim swem posiedzeniu postanowił koszt utrzymania aresztu prewencyjnego ponosić jedynie do 1 lipca r. b. a po tym terminie obowiązki te przekazać władzom państwowym.

Rewiry kominiarskie w Łodzi.

Jak wiadomo, zarząd miejski z dniem 1 marca r. b. przejął od Cechu Kominiarskiego prawo oczyszczania kominów na terenie m. Łodzi.

W związku z tem Magistrat — na wniosek Wydziału Gospodarczego — postanowił podzielić miasto na 20 rewirów i za wrzeć na czas od 1 lipca r. b. indywidualne umowy z następującymi mistrzami kominiarskimi, którym przydzielili wspomniany rewiry na prawach koncesjonariuszy: 1 rewir — Bogdański Rajmund, 2 rewir — Dobrowolski Teofil, 3 rewir — Piotrkowski Stanisław, 4 rewir — Żółnowski Feliks, 5 rewir — Hofman Stefan, 6 rewir — Bogdański Julian, 7 rewir — Kwiatkowski Stanisław, 8 rewir — Hofman Stanisław, 9 rewir — Kolubiński Wincenty, 10 rewir — Walaszek Józef, 11 rewir — Gorgiel Bolesław, 12 rewir — Burczyński Mieczysław, 13 rewir — Niwiński Tomasz, 14 rewir — Smetkiewicz Wincenty, 15 rewir — Baszczewski Antoni, 16 rewir — Baszczewski Bolesław, 17 rewir — Urbański Stanisław, 18 rewir — Urbański Roch, 19 rewir — Pachnicki Jan, 20 rewir — Kielaś Marcin.

Jednocześnie Magistrat zatwierdził do dnia 1-go lipca r. b. następującą taksę płacy za wycier kominów, zatwierdzoną uchwałą Rady Miejskiej z dnia 6 marca 1924 r.:

Za każde palenisko — 10 groszy, w domach parterowych — 15 do 16 gr., za piec piekarski — 5 złotych, w wieloma przewodami — 8 zł., za kuchnie hotelowe i restauracyjne, pralnie, jadalnie i t. p. od przewodu — 4 zł., za kminy przemysłowe, farbiarnie, mydlarnie i t. p. od przewodu zł. 6. Wszystkie opłaty rozumieją się kwartalnie.

W domach z ogrzewaniem centralnym podstawę do obliczenia płacy za wycier kominów stanowi ilość kaloryferów, jako poszczególnych palenisk.

Dyżury kominiarskie odbywać się będą w lokalu Cechu Kominiarskiego (ul. Gdańska 29, tel. 42-78), od godz. 9-ej do 18-ej codziennie, prócz dni świątecznych.

Przesunięcie terminu Międzynarodowej Wystawy Sztuki Kinematograficznej.

Dyrekcja Międzynarodowej Wystawy Sztuki Kinematograficznej komunikuje nam, że na mocy porozumienia z Ministerstwami: Handlu i Przemysłu oraz Spraw Zagranicznych termin trwania wystawy ustalony został na 28/IV — 29/V.

Na określenie nowego terminu wpłynęły następujące przyczyny: Przedewszystkiem cały szereg najważniejszych firm kinematograficznych, przybyłych dopiero w ostatniej chwili zażądał przesunięcia terminu otwarcia w celu przesłania eksponatów i wykończenia stoisk na czas. Następnie wielka ilość eksponatów przybędzie do Warszawy dopiero po zamknięciu Targów Lipskich, które nastąpi 12 marca. Dalej liczne wycieczki z prowincji, pragnące zwiedzić wystawę, zwróciły się do dyrekcji z prośbą o ustalenie takiego terminu, który pozwoliłby im jednocześnie zwiedzić wystawę sanitarno-higieniczną, której otwarcie przypada właśnie w okresie ostatnich dni wystawy filmowej. Nie mniej ważnym motywem przesunięcia terminu jest to, że projektowany zjazd właścicieli kin z całej Polski może się odbyć jedynie w maju, jako miesiącu najmniej absorbującym właścicieli kin.

Najważniejszym jednak motywem jest fakt, że w chwili obecnej, kiedy rokowania o traktat z Niemcami znajdują się narazie w niewyjaśnionem stadium, udział przemysłu niemieckiego w wystawie mógłby napotkać na poważne trudności.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Zapowiedziany na niedzielę, d. 13-go b. m. odczyt dr. Iwaszkiewicza, który miał odbyć się w lokalu Polskiej Y.M.C.A., z powodów od Czerwonego Krzyża niezależnych, nie odbędzie się.

TRAMWAJARZE GROŻĄ STRAJKIEM.

W sobotę, dnia 12 b. m. odbędzie się w lokalu przy ul. Narutowicza 49 walne zebranie trzech związków zawodowych tramwajarzy m. Łodzi, mające na celu ustalenie terminu odpowiedzi dyrekcji K. E. Ł. w sprawie wysuniętych przez tramwajarzy żądań podwyżkowych.

Według opinii przedstawicieli związków tramwajarzy, zostanie zdecydowana w terminie prawdopodobnie do wtorku, dn. 15 b. m., aby w razie odmownej odpowiedzi przyłączyć się do strajku włóknarzy.

OSTRZEŻENIE DLA EMIGRANTÓW.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy ostrzega robotników przed próbami wyjazdu do Niemiec na podstawie kontraktów, niewypełnionych według przepisów i nie podpisanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy.

Ostrzega się również przed nielegalnym przechodzeniem granicy, gdyż w razie po myślnego przejścia przez zieloną granicę, robotnicy przez to samo pozbawiają się opieki i korzyści, wynikających z układu, zawartego przez Rząd Polski z Rządem Niemieckim. (u)

NOCNE DYŻURY APTEK.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski, Piotrkowska 307, S. Hamburga, Główna 50, B. Głuchowski, Narutowicza 4, J. Sitkiewicz, Kopernika 26, A. Charemy, Pomorska 10, A. Potasza, Plac Kościelny 10.

ŁÓDŹ PRZECIW LICHWIE TELEFONICZNEJ.

Rozgoryczenie społeczeństwa na skutek projektu wprowadzenia liczników telefonicznych wzrasta z dnia na dzień.

W porozumieniu z komitetem stołecznym w Warszawie obrony praw abonentów telefonicznych zawiązać się już ma w dniach najbliższych oddział tego stowarzyszenia w Łodzi. Projektowane są wiecze demonstracyjne i wysłanie zbiorowych protestów do ministra poczty i telefonów.

ECHA WALKI ZE SZCZURAMI.

Komisariat Rządu na m. Łódź zawiadomił Oddział Sanitarny przy Wydziale Zdrowotności Publicznej, iż na skutek protokółów, spisanych przez Dozory Sanitarne, za nierozłożenie trutek przeciw-szczurowych, zostały ukarane następujące osoby:

Berman, Kilińskiego 90, Dubawski Henryk, Juliusza 24, Naftali Szymon, Kilińskiego 107, Bühle Ryszard, Gdańska 162, Litauer Zygmunt, Al. Kościuszki 9, Kłopacki Władysław — Częstochowska 12, Jędrzejewski Aleksander, Rzgowska 60, Świętek Stanisław, Lelewela 23, Sznajder Hugon, Łomżyńska 14, Goldwasser Icek, Grinblat Joel, Sajtłowicz Mendel i Guterman Cyryl, Krótka 8 — po 5 złotych każdy.

ZJAZD KUPCÓW TYTONIOWYCH.

W sobotę, dnia 12 b. m. wyjeżdża z Łodzi oraz z okręgu łódzkiego szereg delegatów na pierwszy ogólnokrajowy zjazd delegatów Związku Kupców Tytoniowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Zjazd odbędzie się w dniu 13 b. m. w Warszawie.

Zakończenie zjazdu nastąpi dopiero w dniu 14 marca. (u)

KOMINIARZE POŁĄCZYLI SIĘ ZE ZW. PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

W swoim czasie podjęte zostały pertraktacje przedstawicieli pracowników kominiarskich ze związkiem pracowników instytucji użyteczności publicznej w sprawie przystąpienia kominiarzy do tego związku. Konferencje te zakończono ze stałym pomyślnym wynikiem, wobec czego konsolidacja ta stała się faktem dokonanym. (e)

Na srebrnym ekranie.

„L U N A”.

„DJABELSKI CYRK” (ARENA HAŃBY).

Wielki dramat ludzkich namiętności, wyświetlany obecnie w „Lumie” odznacza się przede wszystkim bardzo dobrym, pełnym emocjonalnych momentów, scenariuszem. Treść tego filmu potrafi widza zainteresować i zmusić do baczego śledzenia konsekwentnie rozwijającej się akcji. — Każda niemal scena odznacza się wysokim napięciem dramatycznym, jest dobrze spreparowana i doskonale uzasadniona, z punktu widzenia psychologicznego. Jest to oczywiście zasługa reżysera, który potrafi wydobyc zarówno z całości, jak i z każdej poszczególniej sceny maximum efektów ściśle kinowych.

Wokół czystego, nieskażonego uczucia miłości, toczy się urozmaicona akcja filmu.

Gra wykonawców stoi na wysokim szczeblu artyzmu. Mało znana w Łodzi Norma Shearer, stworzyła genialną wprost kreację. Artystka ta dowiodła niezbicie, że w rolach dramatycznych przedstawia pełnowartościowy talent. Pozostałe role wykonane zostały bez zarzutu.

Podnosi wartość obrazu ściśle dostosowana do jego treści, ilustracja muzyczna.

—:—:—

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu? Program warszawskiej stacji nadawczej.

Piątek, 11 marca. — Warszawa, 1111 m. Godz. 15. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny, 16,30 Komunikat harcerski, 16,45 Odczyt p. t. „Młyny, wiatraki i koła wodne w starożytności” wygłosi inż. E. Porębski, 17,10 Odczyt p. t. „Termity” wygłosi prof. A. Czartkowski, 17,40 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: kwartet Śniechowskiego (2 oboje, rożek angielski i fagot), p. Helena Zboińska-Ruszkowska, art. opery warsz. (śpiew) i p. Kazimiera Korytowska (akomp.) Fryd. Haendel: sonata A-dur — kwartet, Haendel: aria z op. „Rinaldo” i aria narzeczona z opery: „Uroczystość Aleksandra”, Gluck: aria z op. „Alceste” i „O del mio dolce ardor”. J. S. Bach: 3 fugi: 1) g-moll (organowa), 2) D-dur, 3) gis-moll wykona kwartet, 18,40 Rozmaitości, wypowiedź p. Lawiński, 19 Odczyt p. t. „1000 klm. na nartach” wygłosi uczeń gigantycznego raidu p. K. Pietkiewicz, 19,30 Komunikat rolniczy, 20,15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warsz. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Królewiec, 329,7 m. — 11,30 Koncert z płyt gramofonowych, 16,30 Koncert populary i symfoniczny, 19,30 Koncert symfoniczny w programie m. in.: Beethoven — koncert fortepianowy Es-dur (wyk. Józef Pembaur.)

Stuttgart, 379,7 m. — 13,10 Koncert z płyt gramofonowych, 16,15 Koncert muzyki lekkiej, 20 Wieczór operowy: „Przy jacieli Fryc”, opera Mascagniego.

Wiedeń, 517,2 m. — 11 Poranek symfoniczny, 16,15 Koncert muzyki lekkiej, 20,05 Wieczór muzyki tanecznej p. t. „Bał w starym i nowym Wiedniu”.

Praga, 348,9 m. — 12,15 Poranek muzyki lekkiej, 16,30 Koncert popołudniowy w programie utwory orkiestrowe i forte pianowe, 20,08 Koncert symfoniczny, w programie m. in.: Głazunow — koncert skrzypcowy A-dur, 21,30 Muzyka lekka.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Wczorajsze przedstawienie nie doszło do skutku.

Na dziś zapowiedziany jest dowcipny, finezjny „Jedyny ratunek”, na który ważne są bilety nabyte na przedstawienie środowe.

Jutro, sobota, o godz. 3 m. 30 po cenach najniższych „Żywy trup”. Wieczorem również po cenach najniższych „Proboszcz wśród bogaczy”, na który ważne są bilety nabyte na przedstawienie czwartkowe.

W niedzielę, o godz. 3 m. 30 po poł. „Proboszcz wśród bogaczy”. Wieczorem po cenach niższych „Mecenas Bolbec i jego żona”.

TEATR POPULARNY.

(Ogrodowa 18).

Dziś wieczorem dyrekcja wystawia nieodwołalnie po raz ostatni tryskający życiem i humorem wodewil „Warszawa w nocy”. Wodewil ten osiągnął na scenie popularnej rekord powodzenia.

Jutro premiera oryginalnej sztuki „Pamiętniki szatana”. Intrzygujący i interesujący tok akcji, trzy ma widza w bezustannym napięciu przez cały czas spektaklu. Nowe dekoracje i kostjmy. Reżyseria Stanisława Dębicza zapewniła sztuce należyta wystawę. W głównych rolach pp. Bronowska, Brandtówna, Niemirzanka, Brzozowska, Dębicz, Górecki, Puchalski, Bolkowski i Skorasiński. Zapowiedź tej interesującej sztuki wywołała wśród bywalców teatru wielkie poruszenie. „Pamiętniki szatana” powtórzone zostaną w niedzielę po południu i wieczorem.

TEATR W SALI GEYERA.

(Piotrkowska 295).

Dyrekcja teatru popularnego w nadchodzącą sobotę wystawia egzotyczny dramat wschodni „Man daryn Wu”. Tytułową rolę kreuje p. Marjan Bielecki (rola popisowa), w którego rolę spoczywa również reżyseria. Wstrząsający ten dramat granym będzie trzy razy: w sobotę wieczorem i w niedzielę po południu i wieczorem. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 1.50.

TEATR DLA DZIECI.

Jutro i pojutrze odbędą się w sali i harmonij zapowiedziane bardzo interesujące przedstawienia dla dzieci z udziałem świetnej 10-cio letniej Ninki Wilińskiej. Na program złożą się nowe niegrane dotąd w Łodzi trzy komedijki znakomitej spółki autorskiej: Benedykta Herta, świetnego bajkopisarza i znanej artystki scen stołecznych Wandy Tatariewiczówny — kierownikówny audycji dziecięcych w „Polskim Radjo”. Oboje autorzy wezmą osobiście udział w przedstawieniu. Początek przedstawień o godz. 4-ej po południu.

EXPRESS HANDLOWY

Ustawowe uregulowanie dostaw rządowych.

Słaba ochrona wytwórczości rodzimej. Czego oczekiwali rzemieślnicy?

ex) Sprawa dostaw i robót na rzecz skarbu państwa w Polsce od kilku już lat domaga się ustawowego uregulowania w sposób jednolity we wszystkich częściach kraju. W tej dziedzinie bowiem mamy nie tylko dzielnicowe przepisy byłych państw zaborecznych, lecz nadto szereg różnych tymczasowych zarządzeń władz i urzędów polskich, uwzględniających aktualne potrzeby Państwa i stosujących się do zmieniających warunków gospodarczych kraju.

Poza temi kazuistycznymi rozporządzeniami jedynie przepisy wydane przez Ministerstwo Spraw Wojskowych w roku 1923, ujmują w pewien regulujący całości kształt oddawanie robót i dostaw wojskowych. W swoim czasie Prokuratorja Generalna Rzeczypospolitej Polskiej opracowała projekt tymczasowych przepisów o oddawaniu przedsiębiorcom dostaw i robót na rzecz państwa. Projekt ten był dyskutowany w Prezydium Rady Ministrów (rok 1920), w Najwyższej Izbie Kontroli i w poszczególnych ministerstwach, jednak dotychczas nie przybrał formy ustawy obowiązującej. Projekt Prokuratorji zawiera głównie, zasadnicze przepisy, dotyczące ustaw i robót, z uwzględnieniem ówczesnego, do pewnego stopnia odmiennego ustroju administracyjnych władz państwowych oraz nieregulowanych jeszcze stosunków gospodarczych i niestabilnej waluty polskiej.

To też w roku 1926 ogłosiło Ministerstwo Przemysłu i Handlu nowy projekt ustawy o dostawach i robotach rządowych, który przypuszczalnie wejdzie w życie w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, i który — zdaniem autorów — „uwzględniła w możliwie najszerszym zakresie ostatnio zgłoszone postulaty szerokiej sfery przemysłowej, nie spuszczając jednocześnie z oka interesów Państwa.” Niestety, zdaniem naszym, projekt ten niezupełnie uwzględnia interesy rodzimej wytwórczości, w szczególności produkcji drobnej, rzemieślniczej.

Myślą przewodnią wszelkich ustaw i rozporządzeń dotyczących robót i dostaw rządowych bodaj we wszystkich państwach Europy jest dążenie do powierzenia dostaw i robót tych wyłącznie bodaj tym jednostkom gospodarczym, które przedewszystkiem powołane są do ponoszenia kosztów tychże, innymi słowy krajowym zakładom przemysłowym i handlowym, które opłacając podatki, dostarczają pokrycia wszelkim potrzebom państwowym. Wyjątek stanowi oczywiście ustawodawstwo państw mało uprzemysłowionych, które nolens volens korzystać muszą z usług dostawców zagranicznych.

Pozatem jednak, nawet w państwach, holdujących zasadzie wolnego handlu — istnieje daleko posunięty protekcyjizm w odniesieniu do wykonywania zamówień państwowych. Przyczem protekcyjizm ten ma możne obrońce pod postacią publicznej kontroli ciał parlamentarnych, czuwających — choćby z inicjatywy krajowego przemysłu i handlu — stale nad ściśmym wykonaniem odnośnych postanowień.

U nas, niestety, system ten nie jest z całą konsekwencją przestrzegany.

Artykuł 18-ty projektu polskiego głosi wprawdzie, że „oddanie dostawy lub roboty na podstawie ofert zagranicę jest dopuszczalne za zgodą Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu tylko wówczas i o tyle, o ile zamówienie nie może być wykonane w kraju, lub też o ile wymaga tego interes państwowy”. Ale właśnie użycie terminu „interes państwowy” daje pole do najszerzej interpretacji, a w konsekwencji do powierzenia wielu dostaw firmom zagranicznym. Daleko lepiej, sądzimy, ujmując sprawę tę odnośna ustawa czeska, która głosi, że dostawy i roboty rządowe muszą być wykonane w kraju, jeżeli to jest tylko możliwe i jeżeli wykonawca krajowy żąda zapłaty maximum o 20 proc. wyższej od żądań oferenta zagranicznego.

Ustawa czeska przewiduje nadto dla robót rządowych wykonywanych w kraju obowiązkowe zatrudnienie wyłącznie czeskich robotników i obowiązkowe użycie materiału pochodzenia czeskiego. Projekt naszej ustawy klauzuli takiej wcale nie zawiera.

Wreszcie w odniesieniu do życozeń rzemieślnictwa, projekt ustawy nie przewiduje oczekiwanych ulatwień dla dostaw zbiorowych wzg. częściowych, któreby umożliwiły także warsztatom rzemieślniczemu stawianie do przetargów. Nie wy-

ciągnięto za tem konsekwencji z uznanej wszakże od kilku lat już zasady popierania wytwórczości rzemieślniczej, zwłaszcza zaś rzemieślniczego ruchu spółdzielczego.

Przypuszczać należy jednak, że projekt ustawy o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa jeszcze raz poddany będzie przed ogłoszeniem publicznej dyskusji, która umożliwi jeszcze przedstawicielom rzemieślnictwa obronę swych postulatów.

I. K.

Radcowie handlu zagranicznego.

ex) Wzorem francuskiej instytucji Radców handlu zagranicznego (Conseillers du commerce exterieur) oraz w związku z mającym powstać Instytutem Eksportowym ma być u nas w najbliższym czasie ustanowiony tytuł Radców handlu za granicznego Rzeczypospolitej Polskiej, który będzie nadawany obywatelom polskim i państw obcych, odznaczającymi się wybitnymi zasługami dla rozwoju polskiej go eksportu.

Radcowie ci będą mianowani na przeciąg lat 5, a po upływie tego czasu będą mogli być mianowani ponownie. Ci zaś, którzy szczególnie pożytecznie pełnili swe funkcje w ciągu lat 10 mogą otrzymać dożywotni tytuł radców honorowych. Radców mianować będzie Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Mini-

stra Przemysłu i Handlu, a gdy nominacja będzie dotyczyła obywatela państwa obcego wniosek zgłasza ten sam minister w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych. Radcowie będą pełnili swe funkcje bezpłatnie; ilość radców obywateli polskich nie może przekraczać liczby 300. Radcowie będą pełnić funkcje korespondentów, informujących ministerstwo przez myśl i handlu o handlu zagranicznym, a nadto pewne funkcje organizacyjne. Zamieszkalci zagranicą będą mieli za zadanie udzielać informacji, mogących się przyczynić do znalezienia korzystnych źródeł surowców i rynków zbytu dla wytwórczości polskiej.

Odpowiedni projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej został już opracowany.

ZAPASY ZBOŻA WYSTARCZA DO NOWYCH ŻNIW.

ex) Mimo, że urodzaj tegoroczny był gorszy niż w roku poprzednim, istniejące zapasy zboża wystarczą do nowych zbiorów, tembardziej, że w ostatnich czasach na rynek krajowy nadeszły kontyngenty zboża rumińskiego i rosyjskiego.

Ostatnie ograniczenia wywozowe wpłynęły tamująco na eksport zboża krajowego. W styczniu r. b. wywieziono za granicę 1300 tonn zboża, zaś w pierwszej połowie lutego zaledwie 340 tonn, aczkolwiek utrudnienia wywozowe wygasają dnia 1 kwietnia r. b. niemniej ograniczenia wywozowe będą przez rząd niewątpliwie przedłużone. (p)

POLSKIE KONCESJE W ROSJI.

ex) Na podstawie umów zawartych z komisariatem gospodarstwa krajowego w Moskwie kapitał przemysłowy Polski uzyskał na terenie ZSSR, pięć koncesyj przemysłowych, które eksploatacja następujące towarzystwa akcyjne: fabryka naczyń emalowanych w Rostowie nad Donem — Tow. „Westen” z Górnego Śląska, fabryka lamp naftowych w Leningradzie — Jan Serkowski, fabryka wyrobów włókienniczych w Moskwie — firma Frilling w Łodzi, oraz dwie fabryki wyrobów celulozowych eksploatowane przez „T. A. Nowik” i „T. A. Grzebień”. (p)

„DZIKI” EKSPORT ZBOŻA.

ex) Ceny zbóż chlebowych w Polsce już od kilku miesięcy notowane są wyżej od cen zagranicznych. Jest to wynik masowego, dzikiego eksportu zbóż chlebowych w okresie bezpośrednio po żniwach i w początkach zimy. Zapasy zboża skutkiem tego wyczerpały się a ceny gwałtownie wzrosły do tego stopnia, iż obecnie jesteśmy świadkami masowego przywozu zarówno żyta, jak pszenicy i maki.

Od listopada do 1 lutego importowano 1610 wagonów pszenicy i 110 wagonów maki pszennej. W ten sposób przywóz przekroczył początkowy wywóz o 10 procent. W związku z nadchodzącymi świętami Wielkiej Nocy urzędy celne notują poważne dalsze transporty maki zagranicznej nadsyłane do Polski z Ameryki i Rosji. (p)

DYSKONTO WEKSLI SOWIECKICH NAPOTYKA NA TRUDNOŚCI.

ex) Przemysł włókienniczy za dokonywane z Rosją sowiecką transakcje dyskontował weksle w bankach berlińskich. Obecnie banki łódzkie zostały powiadomione o utrudnieniach stosowanych wobec przemysłowców włókienniczych przez Berlin. Wobec tego przemysł zwrócił się do Rządu w sprawie przyspieszenia sprawy załatwienia gwarancji eksportu do Rosji, w której to sprawie konferowali z min. przem. i handlu Kwiatkowski, dr. Biedermanem i p. Ejlitzon. (e)

CZESKIE ZNIŻKI CELNE.

ex) Izba Handlowo-Przemysłowa w Krakowie zawiadamia zainteresowane koła eksporterów, że w celu uzyskania zniżki konwencyjnej przy wywozie z Polski do Czechosłowacji mączki ziemniaczanej, względnie dwutlenku siarki, wymagane są obok świadectw pochodzenia, które wystawia Izba Handlowa, także certyfikaty wydawane na podstawie tych świadectw pochodzenia przez wydział przemysłowy województwa. (p)

HERBATA.

ex) Pomimo zwyżki cen herbaty na rynkach zagranicznych, spowodowanych wyczerpaniem się starych zapasów, ceny krajowe zmianom nie uległy. Obroty narazie są średnie, większych obrotów należy się spodziewać dopiero przed Świętami Wielkiej Nocy. Warunki sprzedaży: kredyty 2 — 3 miesięczny za drobnem zaliczeniem gotówkowym. Hurtownicy otrzymują przeważnie 10 proc. rabatu. Prowincja bierze teraz przeważnie herbatę w paczkach z napisem firmy, podczas, gdy dawniej konsumowała głównie herbatę luzem. Notują za 1 kg. loco skład Warszawa: Java orange pekoe 13—16 zł., indyjska 17 zł., celiońska 15 — 19 zł., „Kopernik” Nr. 50 — 20.00, Nr. 180 — 22, Nr. 190 — 27, królowa herbata 33, Fuchsa paczkowana jawska — 20, celiońska — 22, chińska — 25, indyjska — 29, „Ewig” Nr. 17 — 22.50—23, róża celiońska — 25 zł., Jankiewicza specjalna 23 zł., Phitona Nr. 5 luzem — 15.80, Nr. 30 luzem — 19.20 w paczkach — Nr. 10 — 24.—24.60, Nr. 20 — 19.50—20.80, celiońska 21.90—23.60,

Sytuacja na rynku kolonialnym w Łodzi.

ex) Na rynku towarów kolonialnych zauważyć się daje już od blisko 3 tygodni pewne ożywienie, w związku ze zbliżającymi się świętami wielkanocnymi. Rynek miejscowy oraz prowincjonalny zgłasza coraz większe zapotrzebowanie, a to głównie z przyczyn następujących: 1) kupcom wyczerpały się zapasy nieodnawiane z powodu przypadającego przed niedawnym czasem termin wykupu patentów, powtórze dzięki temu, iż importerzy ostatnio w bardzo poważnym stopniu ograniczyli warunki kredytowe, co znowu, wobec braku gotówki, uniemożliwiało odbiorcom nabycie towarów. Odbiło się to na handlu tem bardziej dotkliwie, iż naogół wszyscy prawie kupcy branży kolonialnej pracują na warunkach kredytowych przy niezmiernie małym udziale gotówki. Drugim powodem wzmoczonego ostatnio zapotrzebowania jest coraz bardziej zbliżający się okres świąt wielkanocnych. Sezon ten przedświąteczny rozpoczął się właściwie już z początkiem bieżącego miesiąca i trwać będzie najprawdopodobniej około 6 tygodni, o ile ma się rozumieć zbyt będzie w dalszym ciągu znaczny. Licząc się z tem właśnie, kupcy już obecnie zaopatrują się w zapasy. Te naogół dość dobre horoskopy na przyszłość psuje jedynie obecna polityka importerów, polegająca na tem, iż naprzykład wielki hurtownicy warszawscy wysyłają swoich przedstawicieli na prowincję, gdzie nawiązują bezpośredni kontakt z detalistami, działając w ten sposób bardzo szkodliwie na handel hurtowników mniejszych. Ponieważ polityka taka spowodować może popóstu ruiny wszystkich mniejszych hurtowników prowincjonalnych, ci ostatni bardzo energicznie starają się obecnie polityce tej przeciwdziałać, tem bardziej, iż skutki dają się zaobserwować już obecnie, ponieważ hurtownicy ci stracili bardzo poważną ilość swych dotychczasowych odbiorców.

Jeżeli chodzi o stosunki kredytowe, to zaznaczyć należy, iż pod tym względem nastąpił tutaj poważny zwrot ku lepszemu. Panika, którą zaobserwować można było tutaj po ostatnich dość poważnych bankructwach większych firm kolonialnych, zarówno w Warszawie jak i na prowincji częściowo już minęła, a zbankrotowane firmy starają się uregulować swoje długi, te zaś firmy, które dopuściły weksle swoje do protestu, zaczynają już je powoli wykupywać. Tem bardziej, że według ostatnich uchwały sekcji kolonialnej, firmom tym grozi cofnięcie kredytów a importerów w wypadku niewykupienia protestowanych weksli w ciągu dwóch tygodni.

Do jakiego stopnia uzdrawiająco podziałała powyższa uchwała importerów na branżę kolonialną, świadczy fakt, iż w tygodniu ubiegłym, nie było ani jednego protestu wekslowego.

Jeżeli chodzi o poszczególne działy, to zaznaczyć należy, iż w dziale herbaty zanotowano dość poważne ożywienie w związku ze zwiększonym zapotrzebowaniem kupców zarówno miejscowych jak i prowincjonalnych. W dziale kawy panuje w dalszym ciągu tendencja słaba, jakkolwiek na rynkach zagranicznych nastąpiła już prawie całkowita stabilizacja cen. Na rynku naszym konsumacja kawy jest znaczna i zwiększa się z miesiąca na miesiąc, również w przeciwieństwie do zagranicy, gdzie dotychczasowe zapotrzebowanie jest słabe.

W dziale innych artykułów wzmocniła się tendencja na ryz, wskutek braku jego na rynkach zagranicznych, w związku ze wzmocnionym zapotrzebowaniem. Również zanotowano mocniejszą tendencję na rodzynki i samos, których ceny ostatnio zostały podniesione.

Zaznaczyć jeszcze należy, iż ostatnio wzrosło bardzo poważnie zapotrzebowanie na masło roślinne znanych marek, które rego ce v kształtowały się następująco: „Ceres” od zł. 3.50 do 3.60 za kg., „Palmira” od zł. 3.40 do 3.50 za kg.

Adas.

NALEŻY PAMIĘTAĆ:

że utrata łaknienia, bezsenność, niezdolność do pracy, cuchnący oddech zależą od wadliwej czynności przewodu pokarmowego i że **CASCARINE LEPRINCE** w dawkach po 1 lub 2 pigułki wieczorem podczas jedzenia usuwa szybko i niezawodnie wszystkie powyższe dolegliwości. Sprzedaż we wszystkich aptekach. Nie należy dowierzać środkom zastępczym. Prawdziwe w polskim opakowaniu; białe litery na niebieskim tle.

PRODUKCJA CUKRU W POLSCE.

ex) Na podstawie danych, pochodzących z Min. Skarbu, możemy produkcję cukru w Polsce w okresie kampanii 1926-1927 (od października do końca stycznia) określić w sposób następujący:

W czasie tym posiadaliśmy 70 czynnych cukrowni, z czego 39 w woj. centralnych, 4 we wschodnich, 24 — zachodnich i Śląsku, 3 w południowych. W porównaniu do kampanii roku ubiegłego ilość cukrowni zmniejszyła się o 2.

Produkcja w kwintalach za ten czas wyniosła dla rafinady — 562.822, białego kryształu — 3.139.422, maczki pierwszej i drugiego rzutu — 1.626.435. Gdyby produkcja powyższa przeliczyć na cukier biały, to otrzymalibyśmy 5.144.428 q.

W porównaniu z kampanią 1925/26 roku produkcja cukru w Polsce w kampanii bieżącej do dnia 31 stycznia wzrosła o 79.834 q.

MLYNARZE ŻADAJĄ AUTONOMJI.

ex) Związki młynarskie zwróciły się do dyrektora departamentu handlowego w Min. Przemysłu i Handlu z prośbą, aby wszystkie sprawy dotyczące młynarstwa skoncentrowano w min. przemysłu i handlu i zwolniono młynarstwo od styczności z ministerstwami: spraw wewnętrznych, komunikacji i komitetu ekonomicznego ministrów.

W ten sposób młynarze chcieliby się uchylić od kontroli innych ministerstw, od przedstawiania kalkulacji, odpowiadania na ankiety i t. d.

WZROST EKSPORTU ŁÓDZKIEGO W LUTYM B. R.

Ekspert towarów włókienniczych w lutym wyraził się liczbą 439.970 kg. na ogólną sumę 4 milj. złotych 390.970. W pierwszym rzędzie wzrost wywóz włókienniczy do Rumunii oraz do państw bałkańskich: jak Jugosławii, Bułgarii i t. d. Również i stosunki z Dalezym Wschodem ożywiły się wydatnie na skutek wysiłków, podjętych w tym kierunku przez łódzki przemysł włókienniczy. Na ogół nadwyżka przywozu w lutym w porównaniu z miesiącem poprzednim wyraża się pokaźną sumą około 400 tys. zł.

NOTOWANIA ZŁOTEGO

w dniu 10 marca 1927 r.

Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurych 58.30 sprzedaż 57.80 kupno, 57.85 notowania przeciętne, Berlin wypłata na Warszawa 46.93—47.17, wypłata na Katowice—46.88—47.12, na Poznań 46.905—47.145, Wiedeń czeki 79.10—79.60, Praga 377.62 i pld.

NOTOWANIA NIEOFICJALNE GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Łódź, 10 marca (A. W.)

Żyto 44.50
Pszenna 58.00
Jęczmień zw. 38.00—39.00
Jęczmień brow. 40.00—41.00
Owies 38.00—40.00
Otreby żytnie 32.00
Otreby pszenne 29.00—30.00
Bracia Kowalscy w Kaliszu:
Pszenna I gat. 84.00
Pszenna Wilson 88.00
Pszenna 0000 80.00
Pszenna 000 65.00
Manna 90.00

Kowalski, Frydenson i S-ka w Kaliszu, dawn. A. Deutschman:

Żytnia specj. najprzedn. 68.00
Żytnia luksusowa 66.50
Żytnia Patent 65.00

Żelechowski w Łowiczu:

Żytnia luks. 69.00
Żytnia 0000 67.00
Pszenna 0000 84.00
Pszenna 000 80.00

Zakłady Rolniczo-Przem. w Kole, Sp. A.:

Pszenna luks. A. 90.00
Pszenna luksusowa 85.00
Pszenna 000 72.00
Żytnia luksusowa 69.00
Żytnia extra 67.50

Tendencja na zboże wyczekująca. Na mąkę niejednolita.

Zagranica a Targ w Poznaniu.

Tegoroczny międzynarodowy Targ w Poznaniu, który odbędzie się w okresie od 1 — 8 maja, zwrócił powszechną uwagę zagranicy. Już obecnie dyrekcja Targów otrzymała zgłoszenia z następujących krajów:

Francja weźmie udział oficjalny w Targach pod protektoratem rządu francuskiego. Brazylja organizuje oficjalne przygotowania. Szwajcaria zapowiedziała oficjalny udział za pośrednictwem Schweizerische Zentralstelle für das Ausstellungswesen w Zurychu. Grecja: Grecko-Polska Izba Handlowa w Atenach organizuje udział Grecji jako wystawcy, przyczem projektowana jest wycieczka greckich przemysłowców. Udział Belgii organizuje Chambre de Commerce Belgo-Polonaise z Brukseli, gdzie zawiązał się specjalny komitet propagandowy pod protektoratem posła polskiego. Turcja zdradza żywe zainteresowanie Targiem Poznańskim. Zapowiedziana jest wycieczka tamtejszych sfer handlowych, zorganizowana przez Izbę Handlową w Konstantynopolu. Z Jugosławii, Łotwy, Rumunii nadeszły zawiadomienia o przybyciu wycieczek na Targi. Udział Włoch w Targach znajduje się w fazie przygotowań, które prowadzą tamtejsze poważne instytucje wraz z Instituto Nazionale per l'Esportazione w Rzymie.

Kupcy perscy, którzy na ostatnim Targu dokonali szeregu transakcji zgłosili się na zorganizowanie wystawy towarów perskich i zapowiedzieli swój przyjazd. Część ekspozycji perskich już nadeszła. Podobne ożywione zainteresowanie Targami daje zauważyć się w Chinach i Palestynie. Ponadto zapowiedziany jest poważny udział Austrii, jako wystawcy, a poszczególne firmy holenderskie, angielskie oraz ze Stanów Zjednoczonych i Czechosłowacji zgłosiły już udział w Targach Poznańskich.

Trzeba podkreślić, że zainteresowanie zagranicy nadchodzącym Targiem wzrosło znacznie w porównaniu z poprzednimi. Znamienne, że pierwsze zgłosiły swój udział w Targach te kraje, które stanowią dla Polski dogodne rynki zbytu. Prócz tego sygnalizowane jest przybycie wielu wycieczek kupców i przemysłowców zagranicznych. Z inicjatywy Targów czynnik miarodajny podjęły akcje przygotowawcze w porozumieniu z odnośnymi ministerstwami. Jeżeli natomiast chodzi o nasze sfery gospodarcze, to udział ich w Targach tegorocznych ze względu na ogólne położenie gospodarce i zainteresowanie zagranicy, zapowiada się bardzo pomyślnie.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na dzisiejszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące transakcje:

Gotówka.
Dolary 8.93
Akcje:
Starachowice 2.85
Żyrardów 17.75
Borkowski 2.40
Węgiel 100.00
Tendencja utrzymana w poszukiwaniu saturny. (ah)

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.94 w ządaniu i 8.93 w płaceniu. Tendencja bez zmian. Obroty średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10 marca (Pat.)

Notowania oficjalne.
Gotówka.
Dolary 8.92 — 8.94 — 8.90
Czeki.
Holandia 359.—
Londyn 43.53
N. York 8.95
Paryż 35.12, 35.10
Praga 26.57
Szwajcaria 172.60
Wiedeń 126.23
Włochy 40.07

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 50.—, 50.50
Pożyczka dolarowa 84.50, 85.—
5-proc. pożyczka konwersyjna 61.—, 62.—, 61.50
Pożyczka kolejowa 102.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 53.35, 55.—
4-proc. listy zastawne ziemskie 46.60, 47.50
5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy 61.25, 61.75
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy 57.—, 57.50

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 16.50, 16.75
Bank Polski 121.—, 124.50
Bank Zachodni 3.55, 3.80
Bank Zarobkowy 15.50, 16.15
Bank Handlowy 6.15, 6.75
Bank Spółdzielczy 90.—, 100.—
Bank Zj. Ziem Polskich 2.75, 2.65, 2.80
Puls 7.—
Wildt 0.19, 0.18
P. T. E. 0.28
Siła i Światło 96.—, 97.—
Czerski 0.70
Gosławice 70.—, 71.—
Cukier 4.70, 4.65, 4.85
Zgierz 1.90
Łazy 39.—, 37.—
Węgiel 103.—, 104.50
Nobel 4.45, 4.30, 4.45
Fitzner 4.80
Modrzejów 7.75, 7.65, 7.70

Ortwein 0.44
Parowozy 0.90
Rohn 0.72, 0.73
Starachowice 2.95, 3.05
Synd. Rolniczy 3.10
Żyrardów 17.50, 18.—
Jabłkowsky 0.31
Spirytus 3.40, 3.50
Cerata 0.85, 0.90
Strem 9.—, 11.50
Elektr. w Dąbrowie 65.—, 64.—
Brown Boveri 2.50
Chodorów 116.—
Częstocice 2.82, 2.70, 2.75
Michałów 0.50, 0.48
Firley 60.—
Drzewo 0.70
Wysoka 7.90
Nafta 46.—
Cegielski 35.50, 36.50
Lilpop 24.50, 24.25
Norblin 128.—, 129.—
Ostrowieckie 17.50, 17.90
Pocisk 2.70, 2.85, 2.80
Rudzki 1.70, 1.76
Ursus 2.50
Zawiercie 34.—, 36.—
Borkowski 2.55, 2.63
Haberbusch 102.—
Żegluga 0.34, 0.35

GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn, 10 marca (PAT.)

Notowania końcowe.
New-Jork 4,85 1/4
Francja 124,07
Włochy 108,75
Szwajcaria 25,22
Portugalia 2,58
Szwecja 18,16
Praga 163,75
Wiedeń 34,45
Holandia 12,12 3/8
Belgia 34,90 1/4
Niemcy 20,46 1/4
Hiszpanja 28,25
Danja 18,22
Norwegja 16,89
Helsingfors 192,55
Warszawa 49,50

GIEŁDA PARYSKA.

Paryz, 10 marca (PAT.)

Notowania końcowe.
Londyn 124,05 1/2
Belgia 356,00
Włochy 113,95
Rumunja 15,60
Szwecja 68,00
Praga 75,93
N. Jork 25,56 1/4
Szwajcaria 491,50
Holandia 1022,50
Hiszpanja 439,75
Niemcy 606,00
Norwegja 663,00

RUCH WYDAWCZY.

Piotr Benoit „Stone jezioro”. Tow. Wyd. „Roi”, 2 tomy, 95 gr.

Jest to najlepsza może z powieści Pierre Benoit. Składa się na to z jednej strony niesłychana barwność opowieści z życia mormońskich haremów, z drugiej — dyskretny, wycieniony tok opowiadania, na którego tle tem tragiczniej rysuje się los pięknej, delikatnej, jak kwiat, kobiety, wyrwanej miłości i pchniętej w pajączka sieć sekciarskiego niewolnictwa.

Dr. Oskar Skarbek-Tłuchowski. „Arlekin i Kolombini”. Tow. Wyd. „Roi”. Cena 30 gr.

Jest to tomik, poświęcony zbył może frywolnym, ale jakże barwnym obyczajom Wenecji XVIII w. Autor, doktor florenckiego Uniwersytetu od lat 12 studjuje odrodzenie we Włoszech; daje rzecz gruntowną a lekką. Styl jego przypomina Chładowskiego.

„POLSKI PRZEMYSŁ BUDOWLANY.”

Opuścił prasę Nr. (1-2) „Polskiego Przemysłu Budowlanego” i zawiera następujące artykuły:

Instytut budowlany (wstępny); w sprawie inwestycji w przemyśle budowlanym, inż. W. Polkowski; Nadzieja, matka budownictwa!.. (wywiad z Dyrektorem Banku Gospodarstwa Krajowego, p. dr. Mieczysławem Szeniakiem); Podstawy określenia kosztów budowy, inż. arch. Józef Krupa; O polską inteligencję przemysłowo-budowlaną, dr. Czesław Kłós; S. O. S. Budownictwo w niebezpieczeństwie! inż. arch. Stanisław Portner; Co zbudowały i co budują Polskie Koleje Państwowe (wywiad z ministrem komunikacji, p. inż. Pawłem Romockim); Ruch budowlany mieszkaniowy w Niemczech, inż. arch. J. Müller; Domy termo-plytowe żelbetowe, budown. Jan Noworyta; Zastosowanie szkła kryształowo-zwierciadlanego w budownictwie; Jaka grubość i jaka konstrukcja ścian powinna być u nas stocowaną dla zewnętrznych ścian domów mieszkalnych? Polski Przemysł Żelazny w cyfrach; Obliczanie wysokości czynszu w domach nowo budowanych, inż. Z. Jomiński; Plan rozbudowy i sprawa mieszkaniowa w wielkiej Warszawie, J. Jankowski; Spółdzielnia mieszkaniowa „Zdobycz Robotnicza”, inż. arch. Z. Dzierżawski; Rekord w budownictwie polskiem; Współczesna reklama świetlna, inż. Rapp; Wyciąg z ustawy stemlowej; Kronika budowlana, przegląd branż i ogłoszenia.

„The Polish Economist”. W zeszytach nr. 3/1927 rozpatrywana jest szeroko kwestja zerwania rokowań handlowych polsko - niemieckich w artykule „The breaking off of the German - Polish commercial treaty negotiations”, sprawie roli Państwa Polskiego oraz jego stosunków do innych państw europejskich, a w szczególności do Niemiec, poświęcone są również artykuły: „Progress in the year 1926”, „Poland's share in the economic reconstruction of Europe”, „The significance of the stabilisation of currencies”. Parę specjalnie w tym celu wykonanych mapek oraz ilustrowany dodatek, dotyczący działań i zniszczeń wojennych w Polsce, składają się na całość tego zeszytu.

Z innych artykułów, zasługujących na uwagę, wymienić należy „The Metal Industry in Poland” oraz sprawozdania z dziedziny stanu zatrudnienia, ruchu cen, handlu zagranicznego, Banku Polskiego oraz miesięczne sprawozdania z rynków krajowych.

— Na półkach księgarskich ukazały się „Kwiaty zla” Karola Baudelaire'a w tłumaczeniu Bohdana Wydzgi, z pięknym portretem autora według obrazu G. Courbete'a w Luwrze. „Fleurs du mal” stanowią epokę w historii poezji francuskiej. W wierszach natchnionych i mocnych maluje poeta zarówno piękno, jak i brzydotę, stany wyrafinowane, chorobliwe, uczucie rzadkie i skomplikowane. Poezja ta w sposób przedziwny łączy gruby realizm z subtelnością uczucia. Przekład polski Bohdana Wydzgi stoi na wysokim poziomie artystycznym. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 15.—).

„Przegląd Gospodarczy”

Wyszedł z druku zeszyt 5 „Przeglądu Gospodarczego” zawierający następującą treść: Przegląd sytuacji — H. T.; Rewizja taryfy kolejowej — A. Barszczewski; Równowaga budżetowa w r. 1926 — H. Bronikowska; Zerwanie rokowań gospodarczych polsko - niemieckich; Z gospodarczego położenia Rosji — S. Skrzywan; Kierunki handlu zagranicznego W. Brytanji — T. S.

Pozatem zeszyt zawiera następujące działy: Kronika zagraniczna i krajowa, Rynek pieniężny, Rynki towarowe oraz Statystykę.

KSIEGA ADRESOWA POLSKI.

Wielką i bardzo dokuczliwą lukę w życiu gospodarczym zapełniło poważne dzieło pod tytułem „Księga Adresowa Polski dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosł i Rolnictwa”, wydawnictwo Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej jen. repr. Rudolf Mosse w Warszawie. Jak niezbędnym okazał się łącznik między dostawcą i odbiorcą — świadczy będący na wyczerpaniu znaczny nakład tego niezmiernie ważnego czynnika w świecie kupieckim i przemysłowym.

Zmiany ekonomiczne, zachodzące w przeciągu roku w życiu gospodarczym, skłaniają wydawnictwo do opracowania II-go poprawionego wydania Księgi, która ukaże się w końcu b. r. na rok 1928.

O skrupulatności zbierania dokładnych wiadomości świadczy fakt sprawdzania adresów również przez własnych przedstawicieli. Zbytecznym byłoby chyba wskazywać zainteresowanym, iż we własnym dobrze zrozumianym interesie winni udzielać jaknajściślejszych informacji, wydelegowanym przez Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, współpracownikom.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Straszliwy bilans katastrofy japońskiej.

Wczoraj powtórzyło się trzęsienie ziemi.

LONDYN, 10 marca (tel. wł. „Kurjera Łódzkiego“). W dniu wczorajszym powtórzyło się w Japonii ponowne trzęsienie ziemi. Kilkrotnie dały się odczuć silne wstrząsy. Ludność w panice nie chce powracać do swych siedzib, obawiając się nowej katastrofy. Liczba ludzi bez dachu nad głową dochodzi do 70-tu tysięcy. Trzy miasta: Kajamehe, Animo oraz Minejama, zostały zupełnie zniszczone. Podczas zapadania się przędzalni w Animo wszystkie tam znajdujące się robotnice poniosły śmierć. W pewnej restauracji w Minejama odbywała się uroczystość. Dom, w którym znajdowała się restauracja, wałąc się, pogrzebał 20 ludzi. Słynny półwysp, wystający w morze Amanahashidate, dziwnym sposobem nie ucierpiał znacznie, w ziemi jednak około tego półwyspu wytworzyła się duża szczelina.

Do niektórych terytoriów, nawiedzonych trzęsieniem ziemi, nie można jeszcze dotrzeć. Z pomocą wysłane tam zostały aeroplany.

Według doniesień z Japonii, liczba zabitych w samej miejscowości Asahi wynosi 3,000 osób.

Ustawa o zgromadzeniach w przygotowaniu.

Obrady komisji konstytucyjnej.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego“.

Warszawa, 10 marca.

Na ostatnim posiedzeniu komisji konstytucyjnej powołana została specjalna podkomisja, której zadaniem jest ujednostajnienie poglądów co do zagwarantowania postanowień w przyszłym spodziewanym dekreście Prezydenta o zgromadzeniach.

Wczoraj po południu podkomisja rozpoczęła narady na podstawie referatu p. K.

Kiernika. W dyskusji referent poruszył kwestię całości ustawy o zgromadzeniach i starał się znaleźć punkty styczności.

Swego czasu w projekcie p. Koronczyńskiego (Z.L.N.) i Czapińskiego (P.P.S.) okazało się, że nie można w szeregu kwestyj doprowadzić do porozumienia. Dlatego dziś po południu zbiera się jeszcze raz podkomisja, która na wtorkowym posiedzeniu komisji przedstawi wyniki prac.

Gdańsk nie może istnieć gospodarczo bez opieki Polski

Wykazuje to budżet przedłożony przez senat.

Gdańsk, 10 marca.

Senat gdański przedłożył sejmowi budżet wolnego miasta Gdańska na rok 1927, który wykazuje cały szereg ciekawych cyfr. Z zestawienia budżetowego wynika, że główną podporą gospodarki finansowej Gdańska są dochody z polskich cel. Zestawienie budżetu wykazuje nadwyżkę dochodów celnych w wysokości 37.342.240

guldenów. Przez ustępstwo polskie wobec Gdańska w umowie wrzesniowej Gdańsk zamiast dotychczasowych 11.400.000 guldenów otrzyma 14.000.000 guldenów. Niemal wszystkie działy budżetu dają deficyt. Gdańsk chcąc obniżyć deficyt budżetowy ma przedłożyć nową ustawę o zasiłkach bezrobotnych, która byłaby oszczędniejsza od dotychczasowej.

W Chinach.

Agencja Wschodnia.

Londyn, 10 marca.

Nadeszły tu wiadomości, że wojska kantońskie, które w zwyczajnym pochodzie zajęły Su Czau, punkt węzłowy na linii Szanghaj-Nankin, rozpoczęły gwałtowną ofensywę na Nankin. W okolicy tego miasta skoncentrowano liczne dywizje wojsk północnych. Komisarz sowiecki w Szanghaju podobno udał się do Nankinu celem interwencji w sprawie uwolnienia pani Borodina.

Jak w Szanghaju donoszą, rząd kantoński wydał oświadczenie, w którym zaznacza, że jego dążeniem jest odzyskać koncesje zagraniczne w Szanghaju raczej drogą pertraktacji, aniżeli przez użycie siły. Rząd kantoński kładzie wielki nacisk na to, aby kwestie sporne regulować na drodze pokojowej.

„Rozbrojona” Germania w świetle faktów.

Demonstracja floty niemieckiej na Atlantyku.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego“.

Berlin, 10 marca.

Eskadra niemiecka udaje się dnia 28 marca na wielką podróż po oceanie Atlantyckim. Kilka krążowników oraz torpedowców, jak również łodzie podwodne mają pod dowództwem admirała Monnsena odbyć podróż dla studjów. Głównym jednak celem podróży niemieckich statków wojennych są manewry, które trwać będą od 28 marca do czerwca, które mają zademonstrować wojskowe siły morskie Rzeszy niemieckiej. Podczas manewrów eskadra floty niemieckiej ma zwiedzić wyspy kanaryjskie oraz załazi do stolicy Portugalii—Lizbony.

KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH
GENIOW PROSPEKTOW
Najlepsze i najtańsze do celów reprodukcyjnych
FYSYKALNE projekty reklamowe
wydawcze wykonywane
R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 11-72

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek

Od wtorku, dn. 8 marca do poniedziałku, dn. 14-go marca 1927 r. włącznie

Dla dorosłych

Czerwony Blazen

W roli głównej Helena Makowska oraz zespół teatru „Qui pro quo“.

Dla młodzieży.

Cyrano de Bergerac

Inscenizacja dramatu E. ROSTANDA.

Napkowe seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych odbywają się codziennie od godz. 13.30 i 15.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

„Kiedy mężatka jest żoną...”

Wstrząsający dramat nędzy moralnej amerykańskich miliardów.

W rolach głównych: Conway Tearle 100% mężczyzna ekranu i Sigrid Holmquist—uroszobienie czaru i wdzięku.

Ceny miejsc: W dn. powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

W dniu 13 marca r. b. o godz. 14-ej w gmachu Y. M. C. A. przy ul. Piotrkowskiej 89 w Łodzi odbędzie się

Zebrań Organizacyjnych

Ukraińców emigrantów. Porządek dzienny przewiduje:

- 1) Informacje i sprawozdanie Grupy Inicjatorów.
- 2) Informacje poszczególnych zebrań.
- 3) Wybór Zarządu oddziału w Łodzi Ukraińskiego Centralnego Komitetu na Rzp. Polską.
- 4) Wybór komisji rewizyjnej.
- 5) Sprawy bieżące.

W imieniu U. C. K. na Rzp. Polską w Łodzi.

Grupa Inicjatorów.



Na talerzu nic nie pozostało, gdyż był na nim BUDYŃ OETKERA.

Można temu wierzyć na pewno, gdyż

dzieciom nie tak nie smakuje, jak budyn Oetkera. Doprawdy nie lepszego nie może podać matka swoim dzieciom.

Rozmaite gatunki budynów Dra. Oetkera, jak również różnorodny sposób ich przyrządzenia, np. z Dra. Oetkera sosem waniliowym, sokiem malinowym, konfiturami, świeżo gotowanymi owocami lub sokiem owocowym, urozmaicają dania.

Szerególnie ważnym dla dzieci jest to, że Dra. Oetkera budynie zawierają składniki krwiotwórcze, nadzwyczaj dodatnio działające na rozwój ciała i kości. Ponadto dodawane do tych smacznych budyni mleko jest bardzo pożyteczne zwłaszcza dla dzieci.

Dr. A. Oetker, Olwa.

Wielka Hość przepisów

na budynie i galaretki znajduje się, prócz dobrych przepisów na wypiek ciast, tortów i t. p., w nowej książeczce Dra. A. Oetkera, która można otrzymać bezpłatnie w każdym sklepie spożywczym lub bezpośrednio od

Dra. A. Oetkera, Olwa.



Dr. med.

P. BRAUN powrócił.

Południowa 23

Specjalista

Chorób skórnych i wenerycznych i moczopięciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).

Przyjmuje 9 do 12 i od 5-8 wiecz.

Tel. 40-26.

Dnia 10 marca zgubiono na ulicy Przejazd róg Wysokiej zegarek damski

złoty z bransoletką ozdobioną 4 brylancikami firmy „Br. Mole”. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem ulica Przejazd 86, m. 2. Ostrzeżenie się p. jubilerów przed nabyciem.

Stomę prasowana

w każdej ilości mamy stale do sprzedania.

Eksport stomy Sp. z o. odp.

POZNAŃ, Zwierzyniecka 7. Telefon 65-57. Adr. teleg. „Stomsko”

Drzewka i krzewy

owocowe, ozdobne konifery kwiaty zimotrwałe i t. d. poleca

STOŃSKI, Łódź, Bruss-Zdro-wie.

Lekarz dentysta.

R. Hanftwurclowa wyjechała

wraca 15 kwietnia r. b.

„Pogotowie Elektryczne”

Światło gwaście, motor stanął, dzwoń !!!
Szybka pomoc elektryczna!!!
Dyżury całą dobę oraz w święta.

Reperacje i konserwacje Maszyn biurowych wszelkich systemów

do pisania, liczenia, powielania i kopjowania pod kierownictwem dotychczasowego nacz. mechanika f. Block Brun p. Jabłońskiego przyjmuje

Stefan Wojewódzki,

Łódź, Piotrkowska 74, tel 18-34

Do akt. Nr. 304/27 r. Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, LEON WASOWSKI zam. w Łodzi, przy ulicy Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 marca 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 8 i Zawadzkiej 4 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Chaima Kosowskiego, składających się z mebli i t. p., towarów ubrań i in. ocenionych na sumę 1566 zł. Łódź, dn. 10/III-27 r. Komornik L. WASOWSKI

Dr. EKKERT

Killńskiego 145 u przy Głównej : choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12-1 1/2 do godz. 6 1/2-8 1/2

Do akt. Nr. 332/27 r. Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi LEON WASOWSKI zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 8 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 18 marca 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Killńskiego nr. 49, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Mordcha Mendla Kona, składających się z mebli i t. p., ocenionych na sumę 2,560 zł. Łódź, dn. 10/III-27 r. Komornik L. WASOWSKI

Dr. STUPEL

Szkolna 12. Choroby, włosów, skórne, weneryczne i moczopięciowe leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 12-3 i od 6-9 wiecz.

Do akt. Nr. 483/27 r. Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi LEON WASOWSKI zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 18-go marca 1927 r. od godziny 10 rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 34, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „Księgarnia Izrael Franca”, składających się z książek, ocenionych na sumę 1000 zł. — Łódź, d. 9/III-27 r. Komornik L. WASOWSKI

Dr. med. NIEWIAŹSKI

Sienkiewicza 34. Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 5 do 8 po południu.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Józef Tomaszewski, zam. przy ul. Zachodniej 36, obwieści, że d. 18-o marca 1927 roku od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 105 odbędzie się sprzedaż — przez publiczną licytację — ruchomości: składających się z biżuterji i mebli należących do Reinholda Toelg i Idy Gellke, oszacowanych na 2410 zł. Łódź, dn. 28.II.27 r. Komornik Tomaszewski.

Dr. Cegielniana 43.

— tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Leczenie szt. światłem wyżynowem. Przyjmuje od 8-10 od 5-8 popoł.

DR. MED. PRYBULSKI

choroby skórne włosów weneryczne i moczopięciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1. Telefon 25-38.

ODMROZENIE

Oryginalna maść z (kogutkiem) „MROZOL” leczy i goi rany, powstałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Dr. Rózaner

Choroby skórne, weneryczne moczopięciowe. Leczenie sztucznem światłem górskiem. NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8.

Dr. W. Bałicka

choroby skórne i weneryczne. Tylko kobiety. Przyjmuje od 12-2 i od 3-5 po poł. Pańska 2 m. 14 róg Zawadz.

Dr. med. LAJCHTER

Konstantynowska 15 9 Tel. 40-46



„Ostatni uśmiech”

Dziś premiera!

Blazna tańczącego na arenie i w domu...

Początek o godz. 5-ej, w soboty i niedziele o g. 3-iej ost. o godz. 10.

Dramat pisany krwią, męką i upokorzeniem. Tragedja człowieka kochającego żonę i dziecko. Film ten w TYTULE swoim tyle zawiera TRAGEDJI i taką gromadzi ilość DRAMATÓW że wielkie PODTYTUŁY są zbyteczne.

Obraz własnością S. A. „Lux” Warszawy.

Film ten to arcydzieło „Nordisk” w Kopenhadze i Paryżu.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem 1 marca r. b. Zarząd Miasta przejął wycier kominów i dzieląc miasto na 20 rewirów, przydzielił je na prawach koncesjonariuszów mistrzom kominarskim na czasokres do 1 lipca r. b. Zażalenia na niedokładne i nieakuratne wykonywanie pracy przez kominarzy należy składać Wydziałowi Gospodarczemu, Plac Wolności nr. 14, pokój 38.

Dyżury kominarzy odbywać się będą w lokalu Cechu Kominarskiego przy ul. Gdańskiej nr. 29, codziennie oprócz dni świątecznych, począwszy od godz. 9 do 18 włącznie.

Dla zapewnienia wygody zgłaszającej się o pomoc kominarską publiczności zainstalowany jest w lokalu przy ul. Gdańskiej telefon nr. 42-78.

Za wycier kominów obowiązuje taksa płacy, zatwierdzona uchwałą Rady Miejskiej nr. VII z dnia 6 marca 1924 roku, a mianowicie:

- 1) za palenisko wogóle gr. 10 kwartalnie
- 2) „ w domu parterowym „ 15-16 „
- 3) „ piec piekarski „ 5.- „
- 4) „ „ w wieloma przewodami „ 8.- „
- 5) „ kuchnie hotelowe i restauracyjne, pralnie, jadalnie—od przewodu „ 4.- „
- 6) „ kominy przemysłowe, farbiarnie, mydlarnie—od przewodu „ 6.- „

UWAGA: za podstawę do obliczenia płacy za wycier kominów w domach z centralnym ogrzewaniem bierze się ilość kaloryferów, jako palenisk wogóle.

Łódź, dnia 9 marca 1927 r.

MAGISTRAT m. Łodzi.

ZAPROSZENIE.

Wobec zbliżającego się terminu WALNEGO ZGROMADZENIA członków Banku Przemysłowców Łódzkich

zapraszamy zwolenników tej instytucji na zebranie informacyjne odbyć się mające

w piątek, dn. 11 marca 1927 r. o godz. 5 po południu

w lokalu szkolnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 157, (prawa oficyna II-gie piętro).

Omawiane będą sprawy powiększenia kredytów i w kwestji wyborów.

Grono członków Banku.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 7 marca 1927 r. postanowił ogłosić upadłość Dawidowi Kohnowi oznaczając początek upadłości na dzień 13 lutego 1927 r., Sędzią Komisarzem mianować Sędziego Handlowego Józefa Meyera, kuratorem apl. adw. Szczepana Mazurowskiego, osadzić upadłego w areszcie dla dłużników.

Kurator upadłości
apl. adw. Szczepan Mazurowski.

Na mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli Dawida Kohna, aby w dniu 22 marca 1927 r. o godz. 12 po poł. stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi, celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz upadłości
Józef Meyer.

Kurator upadłości — Szczepan Mazurowski.

LOMBARD.

LICYTACJA.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości — Oddział w Łodzi, ul. Zachodnia 31, zawiadamia, że 23 i 24 marca 1927 r. sprzedawane będą przez licytację zastawy nieprolongowane w swoim czasie. Procenty należy wpłacać przed dn. 18-ym marca 1927, gdyż po tym terminie zastawcy dopłaca kosztą probierni państwowej za cechowanie prób. Wykaz Nr. Nr. zastawów podlegających sprzedaży ogłoszony będzie w „Kurjerze Łódzkim” i wywieszony w biurze ul. Zachodnia 31.



25 % taniej wszelkie pierwszorzędne systemy maszyn do pisania i liczenia. nowe oras okazyjne. Również zamiana i kupno maszyn. Taśmy, kalki i wszelkie przybory. Nauka pisania na maszynach. Warsztat reperacyjny dla wszystkich systemów.

Adolf Goldberg, — Telefon 37-34. —



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!

„Szwajcarskie Gorzkie Ziola” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji i kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie Gorzkie Ziola” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otłoczeniu. „Szwajcarskie Gorzkie Ziola” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po 1,50 zł. za pudełko. Skład główny apteka A. Gasseckiego w Warszawie, ul. Lessna 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z przesyłką).



Rowery!

oraz części w firmie „Dobropol” Piotrkowska 73 Na dogodnych warunkach!



NA JUPORCZYWSKI BOL GŁOWY USUWAJA DRYGALNE PRZESŁA I KOGUTKIEM.

Fotograficzny aparat pięciomilimetry i obiektyw Sznajdera 16 x 4/2 4 i 5 sprzedam ul. Zgierska 87. 1225

Samochód 6-kołowy w dobrym stanie na chodzie, zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Zielona Nr. 23. 1241

Sprzedam sklep spożywczy z urządzeniem, oraz pokój z kuchnią. Cena 1.900 zł. Łagiewnicka 30. 1237

Sprzedam nożyce mało używane — Sawalska 7, ślusarnia. 1249

Pełna wyprzedaż mebli po cenach zniżonych nowych i używanych Zakład tapicerkomoblowy ul. Piotrkowska 183. 1250

Trzeba stanąć do keni i chłopak do praktyki. Zgłaszać się Cegielińska 62. 1245

Trzeba praktykant do fryzjera. Targowa 37. 1254

Osoba skromnych wymaga potrzebna do pomocy pani w zarządzie domem i drobnym szewcu u leśniczego. Wiad.: Abramowskiego 7, m. 12. 1240

Poszukiwane. Panienska 18 letnia z dobrego domu z prowincji z wykształceniem — poszukuje miejsca do dzieci. Pfeiffer, Młynarska 22 II piętro. 1240

Kolce i mieszkania. Samotny mezoszyc na lat średnie, pryncipalnie mieszkanie przy samotnej pani, pożądanego w okolicy Górnego Ryńca. zgłoszenia proszę przesyłać sub „Samotny”. 1253

Zamienię 3 pokoje z kuchnią i przedpokojem na takież 2 pokoje na piętrze. Oferty do Administracji „Kurj. Łódzkiego” pod „Poradny dom”. 1240

Poszukuję umeblowanego pokoju z oddzielnym niekuchennym wejściem. Oferty z podaniem warunków proszę składać do administracji pod „Z. T.”. 1240

Zaofiarowane. Potrzebna szalona bielizniarka, z maszyną szyciową na męską i damską robotę. Wiadomość Radogoszcz, ul. Św. Kazimierza L. 10 u gospodarza. 1206

„LETNISKO”

Resztówka na Pomorzu, godzina koleją i kilometr od Bydgoszczy oddalona przyniemi każdego czasu kilkanaście osób na wypoczynek; a więc zapracowani biurowa pracą, senerwowani lub anemiczni potrzebujący spokoju, ciszy, prawdziwej wsi, doskonałego powietrza i swobody, oraz dostatniego miesznego odżywiania mogą z całym zaspokojeniem się złączyć.

Rezydencja sliczna w otoczeniu 10 morgów parku, słoneczna sucha — kąpiele w jeziorze w miejscu, Pokoje gościnne z wygodnymi łózkami i pełną pościelą z oddzielnymi wejściami z całodziennym pełnym utrzymaniem 200 złotych od osoby miesięcznie.

Komplet panien szkolnych lub studentów na wywczasny letnie przynieść się także. Zgłoszenia ze znaczkami pocztowymi pod „Zamek Łowinek” stacją PRUSZCZ k o ł o BYDGOSZCZY, POMORZE.

Obuwie damskie i dziecięce, wydana na raty dla urzędników Państwowych R. Górski, Kiliński 65, Magazyn Obuwia. 537

Kuchnia i hotel. 2 biardy piramidki, piec angielski, 15 ubikacji, powód samotności, miasto powiatowe, może być z koncesją na restaurację. Konradowa, Kilińskiego nr. 116, Łódź. 1247

Administracja domów przyjmie na dogodnych warunkach i powatnych gwarancjach. Oferty do „Kurjera” sub „Solidny”. 1192

Podręcznik do łatwego i szybkiego obliczenia procentów od 4 do 24 od każdego kapitału opracowany przez Juliana Wojtowicza — urzędnika bankowego, do nabycia w księgarniach Cena 3 złote.

Do akt. Nr. 46-27 r. OGŁOSZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. DULKOWSKI, sam w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod nr. 6 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 marca 1927 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy Zawadzkiej pod nr. 23 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należącej do Józefa Selcera i składających się mebli, ocenionych na sumę 1102 zł. Łódź, dn. 8.III.27 r. Komornik S. Dulkowski.

CENY PRENUMERATY:	
Konto cze- kowe	W Łodzi z ntędz. dod. ilustr. miesięcznie zł. 4.20
	Dla robotników „ „ „ „ 3.70
P. K. O.	Na prowincji „ „ „ „ 5.00
	Zagranica „ „ „ „ 10.50
Nr 81747.	Odnoszenie do domu „ „ „ „ 0.40

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:	
Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 lamy)
W tekście	40 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Za tekstem	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Nekrologi	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Komunikaty	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Zwyczałne	8 „ „ „ „ 1 „ „ 10 lamów
Drobne 10 gr.	poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filie w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne. Rękopisów żaró wno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.